Rok XIII. Nr. 195 (3796) Wilno, Sobota 18 lipca 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

LEWICA SPOŁECZNA i PRAWICA POLITYCZNA

Nad polskiem życiem politycznem ciąży jedno przekleństwo. Przekleństwo to gmatwa panujące u nas stosunki polityczne, wytwarza chaos, utrudnia zjednoczenie narodowe i przyczynia się przez to do marnowania cennych sił społecznych. Przekleństwem tem jest połączenie sprawy reform społecznych z programami politycznemi t. zw. lewicy politycznej.

Użyjmy w tem miejscu oklepanych, szablonowych, ale powszechnie rozumianych określeń. Określając temi szablonowemi terminami powiemy: Połączenie programu społecznie lewicowego z politycznym programem lewicowym.

Program społecznie lewicowy — to zobywatelizowanie szerokich mas ludowych i robotniczych, to złamanie hegemonji kapitału, to oddanie produkcji pod kontrolę pracujących, to przedewszystkiem równe szanse dla wszystkich bez względu na pochodzenie i majątek.

Program lewicowy polityczny — to materjalistyczny kosmopolityzm, lekceważenie pierwiastków narodowych w polityce i w życiu kulturalnem, to albo liberalizm, traktujący państwo jako mechaniczny zlepek kilkunastu, czy kilkudziesięciu miljonów i rozkładający spoistość narodową, albo, jeśli nie liberalizm, to dyktatura proletarjatu, a więc całkowity bolszewizm. Program polityczny lewicy to przedewszystkiem wychowywanie mas w zachwycie dla krwawego eksperymentu sowieckiego, półbolszewizm polegający na czołobitności dla Stalina i innych władców Kremla, a torujący drogę rewolucji bolszewickiej.

Połączenie ścisłe programu przebudowy społecznej z programem politycznym lewicowym jest niesłychanie szkodliwe. To połączenie leży w interesie Kominternu. Bo któżby w Polsce robił polityczną robotę bolszewicką, gdyby nie wizja reform społecznych. O utrzymaniu tego skojarzenia, zabiegają ci szczególnie, którzy robotę bolszewicką prowadzą u nas w obłudnej patrjotycznej maseczce. Rozumiemy doskonale, że jest im to potrzebne. Ale właśnie dlatego to skojarzenie szkodliwe trzeba koniecznie zdemaskować i zniszczyć. Mówiliśmy już raz o tem. W artykule p. t. „Dwa radykalizmy" staraliśmy się udowodnić, że sprawa przebudowy ustroju nie powinna się wiązać i nie może się wiązać z politycznym programem lewicy.

Niestety nietylko pisma komunistyczne ułatwiają kojarzenie tych spraw. Tendencje takie same widzimy często w organach konserwy społecznej. Tam też jest ta zręczna robota dywersyjna dla celów egoizmu klasowego. Robota szkodliwa dla Polski — i dlatego należy ją demaskować.

Te same tendencje dostrzegliśmy też w czwartkowym artykule p. Mackiewicza. Tę sprawę chcemy wyjaśnić dobitnie.

P. Cat pisze: „Chwila, w której żywioły narodowe i państwowe dojdą do wspólnego przekonania o konieczności konsolidacji będzie chwilą nowych rządów w Polsce".

Tak jest! Pomyślność Polski wymaga, by chwila konsolidacji nadeszła jaknajprędzej. Jest jednak bardzo wątpliwe czy konsolidacja ta dojdzie do skutku na płaszczyźnie konserwatyzmu społecznego. Zdaje się, że konfiguracja polityczna, wytworzona przez zjednoczenie narodowe nie będzie mogła nazywać się prawicową w społecznem tego słowa znaczeniu.

Trzeba pamiętać jak wielkim przeobrażeniom podlega w Polsce obóz t. zw. „narodowy". Gdy mowa o zjednoczeniu narodow., nie wchodzi w grę stara endecja, ale idące młode pokolenie nacjonalistyczne. Tych młodych nie można uważać za element społecznie konserwatywny. Mała ilustracja na ten temat: w „Ruchu Młodych" między innemi aforyzmami zamieszczono kiedyś krótką notatkę mniej więcej tej treści — są zdania, że młody ruch narodowy jest podobny do konserwatyzmu. Notatkę tę zakończono taką sarkastyczną uwagą: „owszem, owszem — jak pięść do nosa".

Zresztą nie chcemy przesądzać w jakim stopniu stara endecja potrafi zarazić młodych konserwatyzmem społecznym. Faktem jest, że ruch głęboko, integralnie i dynamicznie nacjonalistyczny nie może się łączyć z konserwatyzmem społecznym. Z najgłębszem przekonaniem powtarzamy tu tezę wypowiedzianą już w artykule „Dwa radykalizmy", że nowoczesny nacjonalizm winien się łączyć z radykalizmem społecznym. Proszę czytać Hitlera „Mein Kampf". Zastrzegamy się, że Adolf Hitler nie jest dla nas mistrzem, ale ten człowiek chyba doskonale rozumie istotny sens współczesnych ruchów nacjonalistycznych. Hitler powiada, że gospodarka narodowa i finanse mają być ściśle podporządkowane potrzebom i interesom narodu jako całości. Struktura społeczna i gospodarcza musi odpowiadać potrzebom ekspansji narodowej.

Tem się właśnie różnią współczesne ruchy nacjonalistyczne od ruchów reakcyjnych podmalowanych na kolor nacjonalistyczny. Dla ruchów reakcyjnych celem jest panujący ustrój gospodarczo społeczny. Chodzi o jego obronę i w tym celu przybiera się barwy patrjotyczne. Dla współczesnych ruchów faszystowskich struktura finansowa i gospodarcza jest środkiem i narzędziem. Niema tu miejsca na jakiekolwiek sztywne dogmaty, lub na immunitety jakiejkolwiek warstwy. Stawianie przez konserwatystów na nacjonalizm jest więcej niż ryzykowne.

Celem każdego nacjonalizmu jest wielka ekspansja narodu — ekspansja kulturalna i polityczna. A ekspansja narodowa to uaktywnienie najszerszych mas.

Uaktywnienie, zobywatelizowanie szerokich mas zmusza do podjęcia inicjatywy przebudowy ustroju społecznego.

Każda reforma społeczna wymaga od warstw posiadających mniejszych lub większych ofiar. W tem miejscu zaczyna się konflikt z obozem konserwatyzmu społecznego.

P. Mackiewicz ma rację, że apostołowie półbolszewizmu w rodzaju p. Rzymowskiego są jaknajbardziej niepopularni i że hasła prawicowe znajdują dziś szerokie zrozumienie, ale trzeba mocno podkreślić, że chodzi tu jedynie o zagadnienia polityczne. Tak jest! Apostołowanie liberalizmu, marksizmu, kosmopolityzmu i rozpasania moralnego spotyka się z powszechnym odruchem oburzenia i wstrętu. Ale to nie znaczy, że nie są popularne hasła reformizmu społecznego. Zgadzamy się, że istnieje wielka tęsknota do tężyzny moralnej, do renesansu religijności oraz pragnienie gorące i powszechne mocnej, żelaznej organizacji narodu. Ale to wcale nie znaczy, by była popularna zasada społecznego nihil novi i aby nie odczuwano potrzeby daleko idących zmian społecznych.

Nie łączyć tych spraw! Kompleks polityczny i kompleks społeczny ma tu całkiem inny charakter.

Istota przewrotu, który się dziś w naszych oczach odbywa polega na tem właśnie, że to co dotychczas nazywano prawicowym kompleksem POLITYCZNYM łączyć się zaczyna z programem reform SPOŁECZNYCH, który ludzie starej daty uważają za t. zw. lewicowy kompleks społeczny.

Ptero.

Pogrzeb hiszpańskiego przywódcy monarchistów



Niezmierzone tłumy zwolenników towarzyszą zamordowanemu przywódcy hiszpańskiego frontu prawicy, Calvo Sotelo, na miejsce wiecznego spoczynku.

P. Premjer w Kieleckiem

KIELCE. (PAT). — Dziś na teren województwa kieleckiego przybył z Warszawy p. premjer gen. Składkowski.

P. premjer, chcąc się przekonać o rozmiarach klęski gradobicia, jaka dotknęła w dniach 11, 12 i 13 bm. kilka powiatów województwa kieleckiego zwiedził kolejno dwa najbardziej dotknięte powiaty: opoczyński i konecki.

P. premjer udał się do powiatu koneckiego chłopską furmanką, do której przesiadł się z samochodu. Następnie p. premjer wrócił do Kielc, skąd po krótkim pobycie udał się na zwiedzenie powiatu kieleckiego, również dotkniętego klęską gradobicia.

Dla złagodzenia klęski gradobicia p. premjer przeznaczył doraźnie większą kwotę na uruchomienie robót publicznych oraz na zakup ziarna siewnego. Nadto p. wojewoda kielecki wyasygnował 10.000 zł. dla powiatów koneckiego raz 5.000 zł dla powiatu opoczyńskiego na zakup nasion i paszy. Za pieniądze te kielecka Izba Rolnicza zakupiła w Warszawie nasiona, tak że już w najbliższy poniedziałek będą one przydzielone włościanom powiatów koneckiego i opoczyńskiego.

W podróży inspekcyjnej p. premjerowi towarzyszyli: wiceminister Jastrzębski, wojewoda kielecki dr. Dziadosz oraz prezes kieleckiej Izby Rolniczej, pos. Kozłowski.

Nad trumną gen. Orlicz-Dreszera

Sala konferencyjna dowództwa floty na Oksywiu, gdzie złożono zwłoki tragicznie zmarłych wczoraj: gen. Orlicz-Dreszera, płk. Lotha i kpt. Łagiewskiego, ubrana jest kirem i zielenią.

Trumna gen. Orlicz-Dreszera ma oszklone wieko przez które widać znane każdemu Polakowi marsowe oblicze generała. Trumna okryta jest banderą polskiej marynarki wojennej, a na niej leży czapka generała i szabla ułańska. Po obu stronach trumny ze zwłokami śp. gen. Dreszera ustawione są trumny ze zwłokami plk. Lotha i kpt. Łagiewskiego, również okryte banderą marynarki wojennej. Przy trumnach zmarłych wartę honorową pełnią oficerowie marynarki wojennej, marynarze, członkowie LMK oraz członkowie organizacyj b. wojskowych w mundurach.

Od chwili ustawienia zwłok na widok publiczny, tj. od południa dnia dzisiejszego przybywają do dowództwa floty tłumy ludności oraz delegacje stowarzyszeń i organizacyj, składając przy trumnach wieńce i kwiaty.

POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ W GDYNI.

W dniu dzisiejszym rano przybył do Gdyni brat śp. gen. Orlicz-Dreszera adwokat Juljusz Dreszer oraz delegat Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Na konferencji w dowództwie floty, w której wzięli udział przedstawiciele rodziny Zmarłego oraz ministerstwa spraw wojskowych, postanowiono, że pogrzeb śp. gen. Orlicz-Dreszera odbędzie się w Gdyni, stosownie do Jego woli, wyrażonej dawniej do przyjaciół.

Zgodnie z rozkazem p. ministra spraw wojskowych, pogrzeb śp. gen. dyw. Gustawa Orlicz Dreszera, inspektora obrony powietrznej państwa, odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 9 na cmentarzu wojskowym, położonym nad samem morzem, tuż przy wsi Oksywia. O godzinie tej nastąpi uroczyste przeniesienie zwłok śp gen. Dreszera do kościoła w Oksywiu, poczem po nabożeństwie i egzekwiach nastąpi złożenie zwłok do grobu.

Na uroczystościach żałobnych będzie obecny p. minister spraw wojskowych, honory pogrzebowe oddadzą dwa szwadrony kawalerji, baon morski, baterja artylerji lekkiej, delegacje wszystkich oddziałów, któremi śp. gen. Dreszer pod czas swej służby wojskowej dowodził, lub które inspekcjonował. Organizacja uroczystości powierzona została dowództwu floty.

Pogrzeb śp. ppłk. dypl. Stefana Lotha i kpt pil. Aleksandra Łagiewskiego odbędzie się w dn. 21 bm. we wtorek w Warszawie dokąd zwłoki tych oficerów przewiezione zostaną w przeddzień.

WIENIEC OD RZĄDU.

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych p minister spraw zagranicznych Józef Beck i p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman złożyli w Gdyni w imieniu Rządu na trumnie śp. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera wieniec z napisem: „Inspektorowi sił powietrznych Państwa, bojownikowi o wolność — Rząd Rzeczypospolitej“.

ŻAŁOBA SZEŚCIOTYGODNIOWA CZŁONKÓW L. M. i K.

W związku ze śmiercią śp. gen. Orlicz-Dreszera, prezes L. M. K. na zarządzenie Rady Głównej L. M. K. trwać ma przez 6 tygodni żałoba wśród członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

PRZYCZYNA ŚMIERCI.

Dokonana dziś sekcja zwłok gen. Orlicz-Dreszera wykazała pęknięcie namiotu móżdżkowego, co spowodowało natychmiastową śmierć. — Pierwotne więc przypuszczenia, że śmierć nastąpiła naskutek utopienia, okazały się mylne

ROZBITY SAMOLOT.

Rozbity samolot RWD—9 znajduje się obecnie w dowództwie floty na Oksywiu, skąd przesłany zostanie do centrum badań lotniczych w Warszawie, gdzie zostaną przeprowadzone dokładne badania, ustalające przyczyny katastrofy.

Kondolencje

OD PANA PREZYDENTA R. P.

Na ręce p. generałowej Dreszerowej, która przebywa w Gdyni, napływają setki depesz kondolencyjnych.

Od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego nadeszła depesza następującej treści:

„Przesyłam Pani moje wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia. Polska traci w osobie generała rycerza bez trwogi i skazy, jednego z pierwszych i najdzielniejszych swoich żołnierzy walk o Niepodległość, walk o wykucie granic i potęgi Rzeczypospolitej.
(—) I. MOŚCICKI“.

LIST GEN. RYDZA ŚMIGŁEGO DO MATKI ZMARŁEGO.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Rydz Śmigły wystosował do matki śp. gen. Orlicz-Dreszera odręczne pismo następującej treści:

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych.
Warszawa dn. 16. 7. 1936 r.

Wielce Szanowna Pani. Jestem tak wstrząśnięty wiadomością o tragicznym zgonie Ś. p. syna Pani Gustawa, że wszelkie słowa współczucia wydają mi się zbyt nikłemi i małemi, by móc je Pani przesłać. Wczoraj rozmawiałem z Nim, trudno mi uwierzyć, że dziś już nie żyje. W piersi Pani zamiera z bólu serce matczyne, proszę mi wierzyć, że tak samo pełne bólu są żołnierskie serca naszej armji, która straciła wielkiego żołnierza i generała. Nazwisko Jego pozostanie na zawsze w historji nierozłącznie zespolone w tejże mitem i sławą armji u wiel kością epoki zdobywania Niepodległości Polski. Proszę o przyjęcie wyrazów wysokiej czci.
(—) ŚMIGŁY-RYDZ, generał dywizji.

OD P. PREMJERA.

Pan Prezes Rady Ministrów gen. Felicjan Sławoj Składkowski wysłał do małżonki śp. gen. Orlicz-Dreszera następującą depeszę:

„Generałowa Orlicz-Dreszerowa, Gdynia. Składam Pani wyrazy najgłębszego współczucia w jej wielkiem nieszczęściu i żałobie po śmierci męża Pani gen. Orlicz-Dreszera, które go zgon jest wielką i nieodżałowaną stratą dla Państwa.
(—) SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI prezes rady ministrów.

OD MARSZAŁKÓW SEJMU I SENATU

Marszałek Sejmu Car i marszałek Senatu Prystor nadesłali depesze kondolencyjne na ręce rodziny gen. Orlicz-Dreszera, oraz do gen. Rydza Śmigłego i p. premjera Składkowskiego.

OD REGENTA WĘGIER.

Regent Węgier admirał Horthy przesłał do Pana Prezydenta R. P. z okazji tragicznego zgonu gen. Orlicz-Dreszera następującą depeszę:

„Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów mego najszczerszego współczucia spowodu zgonu inspektora obrony powietrznej gen. Orlicz-Dreszera i Jego towarzyszów“.

OD LOTNICZYCH WŁADZ NIEMIECKICH.

Minister lotnictwa i naczelny dowódca sił lotniczych Rzeszy niemieckiej gen. Goering, spowodu zgonu śp. gen. Orlicz-Dreszera wystosował depeszę kondolencyjną do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza Śmigłego.

Niemieckie ministerstwo lotnictwa wystosowało depeszę kondolencyjną do ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, a w uroczystym pogrzebie śp. gen. Orlicz-Dreszera w dniu 20 bm. w Gdyni weźmie udział z ramienia ministerstwa wojny Rzeszy niemieckiej dwaj oficerowie lotnictwa płk. dypl. von Stumpf i ppłk. dypl. Hanesse.

Manifestacja protestacyjna w sprawie Gdańska w Warszawie

WARSZAWA, (PAT). — Dziś o godz. 18 na Rynku Starego Miasta odbyła się wielka manifestacja protestacyjna stolicy w sprawie Gdańska, zwołana przez Ligę Morską i Kolonjalną.

Olbrzymi rynek Starego Miasta wypełniły setki pocztów sztandarowych organizacyj b. wojskowych oraz związków robotniczych i młodzieżowych oraz wielkie tłumy publiczności. — Na licznych transparentach wypisane były hasła dotyczące Gdańska, jak np. „Dobrobyt Gdańska gwarantuje Polska“, „Żądamy pełnych praw dla Polski w Gdańsku“ i t. p.

Po przemówieniach jednogłośnie została przyjęta następująca rezolucja:

„Stwierdzając, że rozwój dziejowy Rzeczypospolitej wymaga rozszerzenia naszych uprawnień w Gdańsku, w zakresie potrzeb gospodarczych i obrony państwa, —

że rozwój Gdańska, z racji jego położenia geopolitycznego, warunkowany był zawsze związkiem z Polską, —

że dzięki połowicznemu zadośćuczynieniu od wiecznym, życiowym koniecznościom i przyrodzonym prawom Państwa Polskiego, Gdańsk nie osiągnął dotychczas wszystkich korzyści, wynikających z położenia przy ujściu Wisły, —

Ż Ą D A M Y

ostatecznego utrwalenia odwiecznych, historycznych praw Rzeczypospolitej w Gdańsku i w porcie gdańskim, —

utrwalenia gwarancyj bezpieczeństwa i ugruntowania niczem nieskrępowanego handlu przez port gdański.

O Ś W I A D C Z A M Y:

wszelka rewizja obecnego statutu gdańskiego może pójść tylko w kierunku rozszerzenia w Gdańsku uprawnień Rzeczypospolitej, która jedynie może zabezpieczyć całej ludności warunki swobodnego, kulturalnego, politycznego i gospodarczego rozwoju, a ludności polskiej zagwarantować równorzędny rozwój, jako współgospodarzom terenu“.

Na zakończenie uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta aż do ulicy Klonowej. Po drodze specjalne delegacje wręczyły uchwalone rezolucje na zamku królewskim, w prezydjum rady ministrów orz w generalnym inspektoracie sił zbrojnych.

Lord Halifax uda się do Berlina?

LONDYN, (Pat). Jak się okazuje rząd brytyjski, zgodziwszy się wczoraj w wyniku obrad gabinetu na odbycie przygotowawczej konferencji francusko brytyjsko-belgijskiej dla ustalenia porządku obrad dla późniejszej konferencji z udziałem Niemiec i Włoch, zaproponował, aby konferencja przygotowawcza nie odbyła się w Brukseli lecz w Londynie.

Wysuwając propozycje odbycia narad francusko brytyjsko belgijskich w Londynie, rząd brytyjski miał na myśli pozyskanie bardziej życzliwego ustosunkowania się Niemiec do konferencji trzech mocarstw.

Jest wielce prawdopodobne, że po uzgodnieniu przez konferencję trzech mocarstw porządku obrad konferencji szerszej, lord Halifax uda się do Berlina celem odbycia rozmowy z Hitlerem, aby go skłonić do przyjęcia opracowanego przez konferencję trzech mocarstw porządku obrad.

W kołach brytyjskich spodziewają się, że uprzednio nadejdzie odpowiedź kanclerza Hitlera, wyjaśniająca jego stanowisko co do rozmaitych spraw, poruszonych w kwestjonarjuszu brytyjskim

Odbycie konferencji szerszej projektowane jest w Brukseli w połowie września.

Upaństwowienie wytwórni przemysłu wojennego we Francji

PARYŻ, (Pat). Przemawiając w izbie deputowanych w sprawie projektu upaństwowienia wytwórni przemysłu wojennego min. Daladier oświadczył: wojna nie powinna nikomu przynosić zysków, należy więc znieść swobodę produkowania sprzętu wojennego.

Projekt nie doprowadzi do zaniku potężnych przedsiębiorstw, gdyż żyją one wyłącznie z zamówień państwa. Wywłaszczenie dokonane będzie za odszkodowaniem.

Po uchwaleniu przejścia do dyskusji szczegółowej, izba uchwaliła trzy artykuły, z których składa się projekt

Tekst konwencji o cieśninach został ustalony

MONTREUX, (Pat). Wczoraj o godz. 22 na posiedzeniu plenarnem konferencji uchwalono ostateczny tekst konwencji o cieśninach. W ciągu dnia dzisiejszego tekst będzie rozpatrzony przez komisję redakcyjną. Ostatnie posiedzenie konferencji odbędzie się w sobotę, a uroczyste podpisanie konwencji 20 bm.

Prof. Stanisław Władyczko ciężko chory

Wczoraj w mieście rozeszła się pogłoska o zgonie prof. Stanisława Władyczki. Pogłoska ta okazała się nieprawdziwa. Zdaje się, jednak, niestety, że nieprawdziwość tej pogłoski nie może uchodzić za dobrą wróżbę. Podobno chwile Profesora są policzone.

Przebywa On w lecznicy Ś-go Józefa i jest b. ciężko chory, Rak. Lekarze lada chwila spodziewają się katastrofy.

Prof. Władyczko, który, jak wiadomo, we wrześniu r. ub. opuścił Wilno, udając się do Warszawy, w poniedziałek przyjechał do Wilna w celu wygłoszenia wykładów na kursach dla położnych. Tu ciężko zaniemógł i we środę został przewieziony do lecznicy.

Wiadomość o chorobie znanego Uczonego, długoletniego i lubianego Profesora Wileńskiego Uniwersytetu, prawego, uczynnego i powszechnie szanowanego Człowieka wywołała w szerokich sferach wileńskich szczery niepokój.

—):(—

Kronika telegraficzna

— **PAPIEŻ PIUS XI** udziela kilka razy na tydzień w pałacu w Castel Gandolfo audjencji, a codzień odbywa przechadzki. Pogłoski w prasie zagranicznej o chorobie papieża są bezpodstawne.

— **PROJEKT USTAWY O PRAWACH WYBORCZYCH KOBIET WE FRANCJI.** Main wraz z in. członkami frakcji federacji republikańskiej wniósł dziś do izby projekt ustawy o przyznaniu praw wyborczych kobietom w redakcji uchwalonej przez izbę w 1932 r.

— **SPADŁ W BRUKSELI** z wysokości 2500 metrów samolot wojskowy. Aparat rozbił się, lotnik uratował się za pomocą spadochronu, lecz odniósł obrażenia, gdyż przy spadaniu zaczepił się o drzewo.

— **LISTA OFIAR W PALESTYNIE.** Ogłoszono oficjalną listę ofiar zaburzeń w Palestynie od 19 kwietnia do 15 lipca. Zabitych w tym okresie zostało 86 muzułmanów, 4 chrześcijan i 38 Żydów spośród ludności cywilnej, a pozatem 1 policjant angielski, 2 policjantów muzułmanów i 4 żołnierzy.

— **AMBASADOR BRYTYJSKI W RZYMIE** sir Eric Drummond od tygodnia prowadzi rokowania z włoskiem MSZ. w sprawie zakazu posługiwania cię radjoaparatami przez poselstwa w Addis-Abebie. Nie ma dotychczas wiadomości, czy zagadnienie to będzie pomyślnie załatwione.

— **NA ZASADZIE FRANCUSKIEJ USTAWY O AMNESTJI** z 1900 więźniów politycznych w Indochinach, 1300 będzie zwolnionych od kary.

— **STAN WOJENNY,** który obowiązywał od lutego w Japonji będzie w myśl podpisanego wczoraj dekretu cesarskiego zniesiony w dniu jutrzejszym.

— **BURZE, KTÓRE PRZECIĄGNĘŁY NAD HOLANDJĄ** w ciągu ostatnich kilku dni, wyrządziły wielkie szkody w całym kraju. W Hilversum dwie osoby zostały zabite przez drzewo, które obalił wicher. Szczególnie znaczne szkody burze wyrządziły w okolicy Nimegue.



KTO WYGRAŁY

20.000 zł. — 116433.
10.000 zł. — 3831 140632.
5.000 zł. — 142693 162082.
2.000 zł. — 59718 182116.
1.000 zł. — 2730 67954 103708 93187 126192 144910 180510.
500 zł. — 229 62870 76352 101657 106251 184533.
Stała dzienna wygrana 25.000 zł. — 144926.
5.000 zł. — 29774 46374 182689.
2.000 zł. — 9380 29366 50506 86225 174473.
1.000 zł. — 36135 80109 157822.
500 zł. — 778 5063 53545 101950 124834 132881 159713 155307 188084.

Czy Niemcy zrezygnowały z Anschlussu?

Ocena układu austrjacko - niemieckiego w prasie międzynarodowej nie jest jednolita.

Zależy ona od tego **na jaki z dwóch istotnych punktów tego układu kładzie się nacisk — na to, że Hitler uznaje niepodległość Austrji czy na to, że Austrja uznaje się za państwo niemieckie i uzależnia od tego swą politykę ogólną?**

Jeżeli nacisk położyć na to, że Hitler uznaje niepodległość Austrji, że Trzecia Rzesza zrzeka się poparcia narodowego socjalizmu w Austrji, to wtedy istotnie można byłoby mówić o wycofaniu się Hitlera, o **rezygnacji z Anschlussu,** jak to czynią pewni publicyści. **Naszem zdaniem punkt ciężkości układu leży wręcz przeciwnie w tem, że Austrja uznaje się za państwo niemieckie i uzależnia od tego swą politykę ogólną.**

Niewątpliwie ten punkt widzenia panuje w berlińskich kołach politycznych, bo inaczej chyba Berlin nie zawarłby tej ugody z Wiedniem i Rzymem .

W ciągu trzech lat, od chwili dojścia Hitlera do władzy, istniał zatarg austrjacko — niemiecki.

Przed tym zatargiem Austrja też uważała się za państwo niemieckie. Ale to pojęcie w międzyczasie nieco zmieniło swój sens. Z punktu widzenia niemieckich narodowych socjalistów w każdym razie, którzy identyfikują państwo i naród, **współczesne państwo niemieckie nie jest zakończone.** Zakończonem ono będzie tylko w tej chwili, gdy obejmie wszystkich Niemców Europy w swych granicach. Myśl tę znajdujemy w artykule I programu niemieckiej partji narodowo — socjalistycznej, który brzmi:

„Żądamy połączenia się wszystkich Niemców na podstawie samostanowienia narodów w Wielkich Niemczech“.

I jeżeli to nie jest dość wyraźne ,to oficjalny komentarz do programu wyjaśnia dodatkowo: **„Wszyscy ludzie krwi niemieckiej, niezależnie od tego czy żyją oni teraz pod panowaniem duńskiem, polskiem, czeskiem, włoskiem lub francuskiem, powinni być połączeni w Wielkich Niemczech. Nie rezygnujemy z żadnego Niemca ani w Czechji, ani w Alzacji i Lotaryngji, ani w Polsce, ani w kolonji Ligi Narodów — Austrji..“**

Hitleryzm nie rezygnuje z żadnego Niemca w Austrji i tem mniej, rezygnuje z całej Austrji.

Austrja jest potrzebna Niemcom nie tylko ze względów sentymentalnych, nie tylko dlatego, że Hitler urodził się w Braunau, był pierwotnie obywatelem austrjackim, lata młodzieńcze spędził w Wiedniu i nauczył się antysemityzmu u wiedeńskiego burmistrza Luegera. Nie tylko dlatego, że ludność Austrji jest (nieco mieszanej) krwi niemieckiej. Lecz dlatego, że stanowi ogniwo, łączące Niemcy z zapleczem bałkańskiem, po ważny etap w drodze do Bagdadu. Pomysł unji celnej od Hamburga do Basry (port przy Zatoce Perskiej) po raz pierwszy powstał zresztą w Wiedniu...

W teorji hitleryzmu jednak nacisk, oczywiście, kładzie się na wspólnotę krwi niemieckiej.

Cóż wobec tego z punktu widzenia hitlerowskiego oznaczać może to, że Austrja uznaje się za państwo niemieckie? Tylko to, że Austrja uznaje się pod względem kulturalnym, politycznym i gospodarczym za część składową Wielkich Niemiec. Jeżeli zaś Austrjacy to inaczej rozumieją, to zadanie narodowych socjalistów i ich rozmaitych nadbudówek będzie polegało na tem, aby rozpowszechnić swą koncepcję w Austrji i **doprowadzić do tego, aby stosunki Wiednia do Berlina nie różniły się od stosunków Gdańska do Berlina.** Przecie nie narodowo - socjalistyczna partja, lecz rząd Rzeszy, zobowiązał się do nieingerencji w wewnęrzne sprawy Austrji...

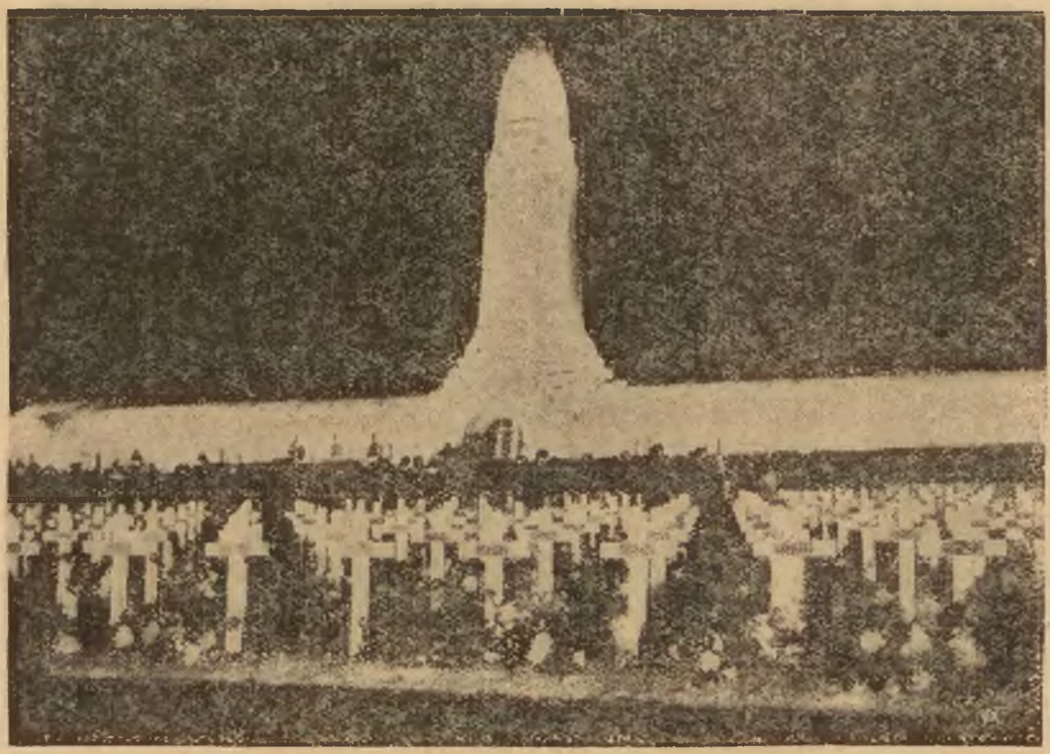
Według opinji kół berlińskich z 6 miljonów Austrjaków 4 miljony sympatyzują z narodowym socjalizmem. Nie wiem dokładnie na czem osnute są te obliczenia. Może na stosunku sił pro i antyhitlerowców wśród Niemców Czechosłowacji, gdzie istotnie 2/3 wyborców niemieckich opowiedziało się za legalną nadbudówką hitleryzmu — Sudetendeutsche Partei... Austrjackie koła rządowe nieco inaczej oceniają stosunek sił w Austrji. Ich zdaniem, sympatycy hitleryzmu w Austrji stanowią mniejszość, conajmniej 1/3 ludności. Zdaniem kół berlińskich natomiast **prohitlerowska większość narodu austrjackiego wcześniej lub później narzuci rządowi austrjackiemu kierunek postępowania.** Aby zaś stało się właśnie tak a nie inaczej ,temu służyć ma Kulturabkommen niemiecko - austrjackie, umożliwiające całkiem nieograniczona penetrację wpływów hitlerowskich do Austrji, powrót członków austrjackiego legjonu do Austrji, zwolnienie działaczy narodowo - socjalistycznych w Austrji i w dodatku wstąpienie do rządu wiedeńskiego mężów zaufania Berlina.

Mniejsza o to, że ci panowie nie należą do partji hitlerowskiej, lecz do sympatyzującego z hitlerowcami obozu pangermanistów austrjackich. Skoro Berlin życzył sobie ich uczestnictwa w rządzie wiedeńskim chyba może na nich polegać. Zresztą **obóz pangermanistów w dobie obecnej może uchodzić chyba tylko za legalną nadbudówkę ruchu hitlerowskiego** w krajach, gdzie ten ostatni jest zakazany. Koalicja z pangermanistami jest więc w pewnym stopniu równoznaczna koalicji z hitlerowcami. A do czego doprowadza koalicja z hitlerowcami mógłby pouczyć polityków wiedeńskich poseł niemiecki von Papen, arcymistrz ugody z hitlerowcami, który ma poza sobą doświadczenie koalicyjnego gabinetu Hugenberga i Hitlera...

Rząd Rzeszy zrezygnował ze wszelkiej ingerencji w sprawy wewnęrzne Austrji. Zrezygnował z aneksji. Ale Anschluss nie oznacza tylko aneksji, (czyli przymusowego włączenia), może polegać na dobrowolnem przyłączeniu się. Czy rząd Rzeszy będzie się opierał, jeżeli w Austrji potężny ruch ludowy pewnego dnia będzie się domagał włączenia Austrji do Niemiec bez zastrzeżeń? Czy względy na sprzymierzoną Italję zmuszą Berlin do faktycznego wyrzeczenia się Anschlussu? Nawet, gdyby tak było, nic nie stoi na przeszkodzie powolnemu kulturalnemu, politycznemu i gospodarczemu Anschlussowi przy całkowitem zachowaniu formalnej niepodległości kraju. Chyba, że odporność ludu austrjackiego przeciwko czarom hitleryzmu okaże się silniejsza, niż Berlin przypuszcza.

Obserwator.

W XX-tą rocznicę bitwy pod Verdun



Na zdjęciu naszem cmentarz poległych w Douaumont, pod Verdun, w przejmującem oświetleniu nocnem.

Addis-Abeba odcięta od świata

LONDYN, (PAT). — Według wiadomości, pochodzących z wiarygodnych źródeł, Addis-Abeba była w ciągu kilku dni odcięta od reszty kraju.

Ulewne deszcze uczyniły lotnisko i drogi niezdatnemi do użytku, unieruchamiając samoloty i samochody. Jedynym środkiem komunikacji była francuska linja kolejowa Addis Abeba — Dżibuti, lecz ruch na niej został przerwany w dn. 6 lipca skutkiem nieustannych napadów powstańczych band abisyńskich. Bandy te zrywały szyny, usuwając je niejednokrotnie na odległość 100 metrów od toru kolejowego.

W dn. 6 lipca pociąg, zdążający z Dżibuti, został między Diredaua a Addis-Abebą zaatakowany przez bandę Abisyńczyków, przyczem oddział włoski, konwojujący pociąg, poniósł ciężkie straty. Według ostatnich wiadomości, ruch kolejowy został przywrócony dopiero w dniu wczorajszym i to jedynie na odcinku Addis-Abeba — Diredaua.

Równocześnie donoszą o zamieszkach, które zaszły w pobliżu Addis-Abeby oraz w innych częściach kraju, przyczem posterunki włoskie narażone były na ataki ze strony zbuntowanych Abisyńczyków. Pod wpływem tych stale powtarzających się niepokojów wydało dowództwo włoskie zarządzenie przeprowadzenia akcji oczyszczenia terenu w najbliższem sąsiedztwie Addis-Abeby.

Leon Wołłejko

Pogaduszki mejszagolskie

„Nowy język“

Jeśli czasem chto na loterji wygra, abo dobra żonka ma — to już zara dziwujo sie wszystkie i taki bajer zalewajo co szczęścia jemu sama do rąk lezi.

A ot — nasz Pawluk i w kawalerskim stanie znachodził sie i na loterji nigdy nie grał a, dlatego, żył jak wielki pan i śmiał sie z całego świata.

Jeszcze w maleńkości będąc i pasąc bydła w długiej kurzelnej koszulince — przyglądał sie świątecznym dniem jak do kościoła sunęli sie w kolorowych spodnicach dziewczęta, w szwaksowanych butach chłopcy, i wąsate, w słomianych kapeluszach, gospodarze...

Nie spohadał im nadto Pawluk, bo czuł, co kiedyści te aliganty byli takie same jak i on, tak samo paśli bydło, i jak on nosili długie kurzelne koszulinki aż do samej ziemi. Zato inszym okiem patrzył na pana Kuleszy, co leciał jak piorun do miasteczka na ognistym koniu w malowanej kałamaszce i z portkami na wypust. W ta pora oczy jego zachodziło mliko, a z dziwu zabiwało dech i skrobał sie Pawluk w nieczesana główka i szeptał:

— Oj — żeb kiedy ja tak jeździł!!

— — — — — — — — — —

Rok szed za rokiem — aż jakości jednej jesieni przyszed papier do rodziców żeb Pawluk do szkoły szed. Ojciec, choć przeciwny naukom, rad był co Pawluk po chacie badziać sie przestani i do jakiejkolwiek weźmi sie roboty. Znakiem tego wystroił okuratnie w łapci i kożuszek i przeżegnawszy krzyżem świętym, do miasteczka iść kazał.

I chodził nasz Pawluk trzy zimy do tej szkoły ale nauko nie zamęczał sie nadto. Więcej przebywał w chacie jak na lekcjach i, leżąc na przypiecku, często medytował co żeb miał takiego konia jak pan Kulesza Andraszuński — nie brywałby w śniegu po kolana — ale zajechałby, świszcząc, pod sam ganek i niechaj dziwui sie cała szkoła co on taki bogacz jest!!

Ale tymczasem przyszła wiosna i na uczyciel zawoławszy ojca, kazał więcej chłopca nie przysyłać. Stary nie zmarkocił sie nadto to nowino i cały interes tak tłómaczył: „wielka bieda co Pawluka z klasy wypędzili?! Nie wąchali odukacji ani my ani nasze ojcy — a, dlatego, i wiek przeżyli i dzieci pohodowali! Niechaj Pawluk obowiązku szuka — a jak czytać i pisać umi — to dla jego i tak dość“.

Znakim tego poczoł Pawluk obowiązku szukać.

Ale nie było to tak letko.

Nasampierw wychodziło tak co abo Pawluk niechciał obowiązku, abo obowiązek Pawluka. Gospodarzy mówili co on jest hultaj i „białoruczka“ a Pawluk tłomaczył, co uczony człowiek nie powinien ziemi orać. Te gawędy ciągneliby sie niewiadomo jak długo, żeb nie stara Szatranicka, Pawlukowa matka chrzesna, co chodząc na posługa do gminy, wycałowała ręcy pisarzowi i wścibiła chrześniaka do kancylarji jako posłańca, posługacza i — wogóle — chłopca do wszystkiego.

— — — — — — — — — —

Pisarz rzadko przychodził do urzędu a wójt przyjmował tylko niedzielami, znakim tego gmino rządził sam Pawluk. Z chłopami gadać nie chciał i kużda rzecz „na jutro“ odkładał, a sprawy tak zakręcał, co biedne interesanty uciekali od gminy jak od ognia. Aż jednego razu Pawluk pokazał całkim nowy talent.

U Wincuka Czelepieja zdechła klacz. A że Wincuk był biedny i niemiał na czym szkapy wywieźć — poszed do gminy po furmanka i okuratnie trafił na Pawluka,

— Czego chczesz? — spytał sie srogo Pawluk.

— Kobyłka panoczku u mnie zdechła — znakim tego przyszed jak furmanki prosić żeb do jamy znaczy sie jo dostawić.

— Zdechła mówisz? A chorowała?

— Chorować — nie chorowała. Raptownie jakości...

— Raptownie? To zaraza musi jej podpadła?!

— Jaka tam zaraza. Stara była to i zdechła! — jęczał Wincuk; ale Pawluk nie dał sie przekonać.

— Ty bratka — mówi, skóra nam pokaż — a w ta pora i furmanka moży znajdzi sie.

Wincuk zmiarkował w czym interes, dał skóra — i kobyłka była wywieziona.

Pisarz bardzo dziękował Pawlukowi za taka chitrość i na obiad aż zaprosił a Pawluk przykładał ręka do serca i jeszcze lepiej służyć deklarował. A tymczasem hodował gołębi, pisał jednym palcem na maszynie i kupił jedwabna koszula.

Rozwój przestępczości w Sowietach

Ostatnio sowiecki prokurator W. Antonow-Owsiejenko ogłosił w „Izwestjach" artykuł, w którym przytacza pewne dane o rozwoju przestępczości sowieckiej.

Dane te są bynajmniej nie wyczerpujące. Antonow-Owsiejenko przytacza wyłącznie liczby skazanych, nie porusza natomiast kwestji ilości popełnionych przestępstw. Liczba skazanych nie daje pełnego obrazu przestępczości kraju. zależy bowiem ona nietylko od ilości przestępstw i przestępców, lecz również od intensywności ścigania i szeregu innych czynników. Pozatem wartość wszelkiej statystyki jest problematyczna, szczególnie statystyki państwa totalnego.

Wartość wszelkiej statystyki polega na metodach pracy i sumienności statystyków. Czy zawsze i wszędzie możemy polegać na ich sumienności jest to quastio facti.

Po tych zastrzeżeniach natury ogólnej przechodzimy do omówienia danych, przytoczonych przez prokuratora sowieckiego.

Według tych danych, przestępczość w Sowietach ciągle wzrastała, aż do roku 1933. Najwyższe nasilenie wykazuje przestępczość w Sowietach w latach 1930—33. Od roku 1933 natomiast przestępczość zmniejsza się. Ogólna liczba skazanych w Rosyjskiej Republice Radzieckiej w drugiej połowie 1933 roku wynosi 93% liczby skazanych w pierwszej połowie tego roku. w pierwszej połowie 1934 roku już tylko 78,6%, w drugiej połowie 1934 roku — 69%, w pierwszej połowie 1935 roku 60,7%. A więc według tych danych w porównaniu z rokiem 1933 liczba skazanych w 1935 roku spadła prawie o 40%. W jeszcze większym stopniu, według tych danych, zmniejszyła się liczba skazanych w Ukraińskiej Republice Radzieckiej, mianowicie o 82,9%. W szczególności spadła liczba skazanych za kradzieże, morderstwa, uszkodzenia cielesne, przestępstwa przeciwko moralności płciowej.

Jednak i na słońcu są plamy. Liczba skazanych spada, ale liczba skazanych za defraudacje na Ukrainie Radzieckiej 1933—35 wzrosła dwukrotnie:

A przecie w Sowietach z defraudantami załatwiają się bez wszelkich ceregieli — kula w łeb i po wszystkiem. Mimo to liczba defraudantów wzrosła dwukrotnie.

Ostatnio K. Leczycki proponował na łamach „Kurjera", karać u nas za defraudacje według modły sowieckiej. Czyżby doświadczenie sowieckie nie udowadniało, że nie in hoc signo zwyciężyć można korupcję? — Kompleks przestępstwa jest zbyt skomplikowany aby w taki prymitywny sposób można było go wypienić. Powrót do prymitywnych metod zwalczania przestępstwa cechuje wszystkie wielkie przewroty społeczne, przekreślające ciągłość kulturalną. Ta ciągłość kulturalna stoi właśnie na przeszkodzie realizacji u nas postulatów K. Leczyckiego. Nie będę jednak twierdził, że ta ciągłość kulturalna u nas „dobrze się ma". Ale to już całkiem inna sprawa.

Obok defraudantów dość poważne miejsce zajmują w radzieckiej statystyce kryminalnej sprawy przestępstw urzędniczych. Sprawcy przestępstw urzędniczych stanowią w Sowietach 30% ogólnej liczby skazanych. Jest to niewątpliwie skutek upaństwowienia życia gospodarczego, rozrostu ingerencji państwa. Ustrój społeczny i polityczny państwa odbija się dobitnie na charakterze przestępczości kraju.

Istną plagą w Sowietach jest t. zw. chuligaństwo. W 1925—32 latach $^{1}/_{7}$ skazanych w Sowietach skazano za „chuligaństwo". Wyraz „chuligan" jest angielskiego pochodzenia, hooligan. Ten mister Hooligan stał się patronem awanturników całego świata, szczególnie zaś wiele adeptów tej sztuki znalazło się na Wschodzie Europy. Anglicy używają wyrazu hooligan dla określenia awanturnika, brutala, u nas chuliganizm oznacza dopuszczenie się nieobyczajnych wybryków. Wspomina o tych czynach i nasze prawo o wykroczeniach (art. 31). Jest to pojęcie nader płynne.

Pod nieobyczajnym wybrykiem rozumieć można rozmaite czyny, naruszające dobre obyczaje. bezwstydne, obrażające wstydliwość lub wywołujące zgorszenie (publiczne załatwianie potrzeby naturalnych, wykrzykiwanie słów bezwstydnych, rzucanie kamieniami na cudzy dach, przewrócenie szyldu, zaczepianie kobiet i t. d.).

Rosyjskie prawo karne i praktyka sądowa znacznie rozszerza pojęcie chuliganizmu w porównaniu z naszym art. 31 prawa o wykroczeniach. Według sowieckiego ustawodawstwa pod pojęcie chuliganzimu podpadają wszystkie „zuchwałe, niecelowe czyny, połączone z wyraźnym brakiem szacunku do poszczególnych obywateli lub do całego społeczeństwa".

Otóż czyny tego rodzaju, jak stwierdza Antonow-Owsiejenko, mimo wszystko, mnożą się w Sowietach. Przyczem tych aktów dopuszczają się nie tylko młodociani lecz również dorośli.

To też Antonow-Owsiejenko domaga się wzmocnienia walki z chuligaństwem. Chuligaństwo koncentruje się według jego danych obecnie w miastach i fabryczno-przemysłowych ośrodkach. Jednak zawodowi robotnicy stanowią tylko 5% chuliganów.

Chuligani sowieccy prawie wyłącznie pochodzą ze wsi. Jest to znany skądinąd objaw trudności asymilacji społecznie i kulturalnie obcego elementu. Masowe zjawisko chuligaństwa w Sowietach niewątpliwie w znacznym stopniu spowodowane jest masowym dopływem elementu wiejskiego do ośrodków przemysłowych, istoty zagadnienia to jednak nie wyczerpuje. Antonow-Owsiejenko przyznaje zresztą sam, że „przytoczone dane nie oddają dokładnie przesunięć, odbywających się w naszym kraju. Temu na przeszkodzie stoi niedostatecznie wyraźna i niedostatecznie uporządkowana praca organów sądownictwa". Innemi słowy — sporo przestępstw pozostaje bez kary...

Sp.

NA MARGINESIE

Jeden z wielu

Cichy wieczór. Wracamy z kina pod wrażeniem filmu z czasów renesansu włoskiego.

To było życie! Komu udało się uniknąć sztyletu, trucizny albo szubienicy — chodził sobie po ulicy i śpiewał

Naraz co to? Florencja w Wilnie? Z pod kościoła Dobroczynności na ul. Wileńskiej płyną czyste, melodyjne tony skrzypiec. Najpierw serenady, potem arja z „Halki". Naokoło tłum

Jednych zwabiła muzyka, drugich sensacja

— A o, taki młodzieńki! — wzdycha nie wiedzieć czemu współczująco jakaś pulchna jejmość.

— Jażke rozebrała, że młodzieńki? — pyta ktoś z dalszych rzędów Tu i nie rozbierzesz. Ciemne okulary wsadził na oczy, kapelusz na nos, a dalej ze wszystkiem zakutany...

Rzeczywiście — widać tylko, białą piamę ręki, która harmonijnie i pewnie pociąga smyczek.

„Paganini" jakby zeskoczył z ekranu, z awanturniczego filmu. Jest starannie osłonięty. Dla lepszej prosperity, czy inne jakieś powody?

— On przyjechał z Warszawy, a z nim jakieści muzykanty, studenty.

Muzyka upaja, ciekawość zadrażnia.

Podchodzą, dają 10, 5 groszy. I każdy przy tej sposobności zagląda pod rondo kapelusza Incognito jest jednak całkowite.

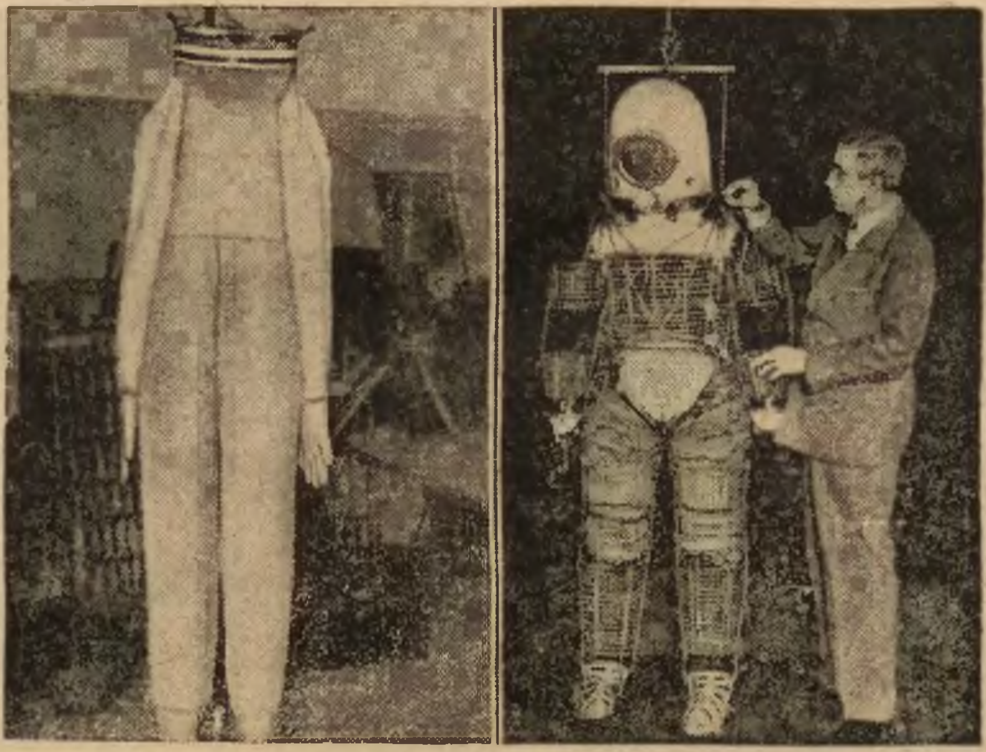
Muzyk gra. to nie grajek uliczny..

Może artysta, którego samotność przerwała nędza, może jedna z ostatnich ofiar udźwiekowienia kin. kto wie, kto?

Jedno jest pewne. Zmobilizował koło siebie tłum, powolny wileński tłum i przykuł do miejsca w porze. kiedy normalnie odbywa się maratoński bieg do zamykanych na noc bram...

amik.

Śmiały eksperyment naukowy



Hiszpański podpułkownik Herrera planujący wzlot do stratosfery w balonie z otwartą gondolą. W tym celu skonstruował śmiały lotnik (na lewo), na który wdzieje usztywniony strój gumowy, zakończony jak u nurka hełmem spiralą stalową ubiór lotniczy (na prawo).

Umysłowo chory sprofanował kaplicę w Katedrze na Wawelu

Jak donosiliśmy wczoraj, w Krakowie przytrzymano 62-l. umysłowo chorego Szaję Wasserreicha, który wszedł do Katedry wawelskiej i tu dokonał uszkodzenia kilku akcesorjów kościelnych.

Szczegóły zajścia przedstawiają się następująco: W środę zauważono w Katedrze wawelskiej na ołtarzu w kaplicy Bożego Narodzenia i Serca Jezusowego, płonące świece. Służba, która weszła do kaplicy Bożego Narodzenia spostrzegła tam rozbity kanon i wywrócony na ołtarzu krucyfiks z wykręconą jedną nóżką Obrus przykrywający ołtarz był zmięty. Po tem odkryciu natknięto się na jakiegoś obłąkanego starca, który zachowywał się anormalnie i przechadzając się nerwowo powtarzał: „Bóg mnie tu przysłał, Boże wróć mi rozum!" Osobnika wyprowadzono na dziedziniec Katedry, gdzie począł on rozbijać płyty kamienne. Po chwili nadszedł posterunkowy, który starca wylegitymował. Okazało się, że jest to 62-l. Szaja Wasserreich, woziwoda, zamieszkały przy ul. Kobierzyńskiej 22. W czasie rewizji znaleziono w kieszeni Waserreicha srebrny pastoralik, będący ozdobą z trumienki błogosławionego Wincentego Kadłubka. Wobec tego udano się do kaplicy Jana Olbrachta, gdzie jest złożona srebrna trumienka ze szczątkami błogosławionego Kadłubka i stwierdzono, że szaleniec rozbił tam drugi kanon i uszkodził trumienkę, wyłamując z niej pastoralik, zdobiący front trumienki.

Do czasu ukończenia dochodzenia Waserreicha osadzono w areszcie śledczym w więzieniu św. Michała. Obecnie badany jest stan umysłowy starca. Od kilku lat cierpi on na zaburzenia umysłowe i manję prześladowczą, posądzając swą rodzinę o usiłowanie pozbawienia go majątku — którego nie posiadał.

Z wójtem tyko miał kłopot bo musiał podawać palita, zapalać papierosa i podsadzać jego do kałamażki a wójt za to mrugał jednym okiem do pisarza i szeptał: „to brylant — nie chłopiec, panie dobrodzieju!"

— — — — — — — — — —

A „brylant" pływał jak ryż w śmietanie i palca do paluszka nie przykładał. Jad. spał i chodził w jedwabnej koszuli po miasteczku. Obojętnie jemu było tylko to — co mowa jego była jakaści prosta i nieuczona. Miasteczkowe obywateli gadali po czysto pańsku, a on. kawaler, w jedwabnej koszuli, prawił jak parobek abo jak prosty wiejski cham.

Znakim tego zabrał sie do roboty i postanowił gawęda swoja na pańska mowa przemienić. Chodził na wiecy, słuchał radja, uczył sie na pamięć tangów i fokstrotów ale wszystko to było jakieści durne i wszystko leciało mimo uszy.

Szczęścia, co do gminy przysyłali gazeta.

Z jej Pawluk uczyć sie postanowił.

Było napisane „Pauperyzacja urbanistyki czyli nominalna kadencja architektonicznych eksperymentów komualnych istytucyj".

— Ot jak mówi sie po pansku! — Pomyślał Pawluk i czytał dalej: „Obserwując globalnie permamentny proces definitywnych dyspozycyj — teoretycznie skonstatować możemy że automatyczny impuls turnusowych organizacyj realizuje się konsekwentnie i planowo oraz że solidarna fronda konserwatywnych aranżerów lokalnych nie aprobuje już agresywnej taktyki swojego resortu do skali skonsolidowanych ewolucyj realności urbanistycznych". Pawluk zdurniał. Nasampierw myślał co to amerykanska gazeta popadła sie jemu w ręcy ale na pierwszej stronicy stało napisane po polsku:: „Trąba Społeczna" — czyli pismo niezależne i t. d.

— Ciężka-żesz ta mowa panska! — westchnął Pawluk i dla porównania wzioł z teki pierwsza chłopska prosba:

„Do zarzadu Inturskiej gminy. Jana Borsuka z Dziewieniszek — prośba. Wczoraj. jadąc kole karczmy. wtłukłem sie do jamy i złamałem oś. Trzeba droga naprawić i oś odkupić bo nie za to ja podatki płaca. żeb od gminy jeszcze szkoda mieć. J. Borsuk.

— Tu jak każda rzecz. rozumiem! — szepnoł Pawluk i nijak nie mog zgadnać — czemu to w gazetach polskich — tak mało polskich słów drukuje sie?!

— Musi tak trzeba — dodał w duchu i od tej pory codzień wybierał różne mowy i artykuły i uczył sie ich na pamięć. Po dwóch miesiącach już sam gadał na zebraniu straży pożarnej, a choć nikt jego nie rozumiał — znaleźli sie takie co bożyli sie co Pawluk wszystkie uniwersytety kończył i tyko z biedy w tutejszej gminie męczy sie.

A tymczasem „męczennik" kupił cytrynowe buty i chodził po miasteczku wypięty jak pęcherzyk.

— — — — — — — — — —

Kole Świętego Michała — do kancelarji dali znać co starosta zjeżdża na rewizja. Zagotowało sie w gminie jak w imbryku, a pisarz z wójtem i Pawluk pracowali dzień i noc. Wybielili ściany. wymyli podłogi a stary Mejszka jeździł z beczko po miasteczku i polewał ulica. Postawiono triumfalna brama, sprowadzono sardynki i węgorze, zakupiono trunki, a program przyjęcia miał być taki — co Pawluk powie powitalna mowa, na spotkanie wyjdzie wójt z pisarzem i policjantem, a pani wójtowa postara sie taki traktament zrobić, żeb starosta i ob rewizji zapomniał.

Nie długo czekali na wizyta, bo na trzeci dzień bryczka pana starosty zajechała pod ganek, wój z pisarzem skoczyli pomagać w wysiadaniu a Pawluk w jasnym garniturze i cytrynowych butach rozpoczoł swoja mowa:

„Wielmożny i administracyjny panie delikwencie! Witając z entuzjazmem tak konfidencjonalnego osobnika na terytorjum macierzystego regjonu — solidaryzujemy się globalnie w spontanicznej kordjalności i automatycznie apelujemy do nieoficjalnego ingresu na recepcyje apartamenta gminy i zdefinjowania gruntownych inwestycyj gastronomicznych na płaszczyźnie traktamentu, zorganizowanego przez lokalne czynniki reprezentacyjne a skomponowane z asortymentu spirytualjów oraz permamentnych sardynek i węgorzy".

Starosta zamiast odpowiedzi — poczerwieniał tyko jak burak i ryknoł: „co to za język? Kpiny!! — Późniejszo poro zawołał policjanta, kazał aresztować Pawluka i — odjechał.

— — — — — — — — — —

Przeszło kilko lat i w Inturskiej parafji pokazał sie nowy pan w jasnym garniturze i cytrynowych butach. Szmat chto poznawał w nim Pawluka ale on nie poznawał nikogo. Za to kupił Andraszuński dwór od Kuleszy i jeździ teraz do kościoła na ognistym koniu, odwracając głowa od tej miejscy, gdzie kiedyści stał przy bydle nieczesany i w zgrzebnej koszulince aż do samej ziemi...

Wieści z Nadbałtyki

LITWA

— **OBRADY NIEMIECKO - LITEWSKIEJ KOMISJI.** W ubiegłą środę zakończono obrady niemiecko-litewskiej komisji do spraw niewyjaśnionej przynależności państwowej. Porozumienie osiągnięto w 60 wypadkach. 40 osobom zatwierdzono obywatelstwo litewskie, 20 obywatelstwo niemieckie. Sprawy, co do których nie osiągnięto porozumienia. m. in. sprawa obywatelstwa b. nadprezydenta dr. Schreibera oraz b. prezydenta m. Kłajpedy dr. Bridlingera oddane zostały do sądu rozjemczego.

— **W KŁAJPEDZIE ZWALNIAJĄ Z URZĘDOW LITWINÓW.** Dyrektorjum kraju Kłajpedzkiego zwolniło z zajmowanego stanowiska na uczyciela szkoły w Wełajciach p. Aszumtisa, który pełnił swe obowiązki w tej szkole przeszło od 20 lat. Podobnie zostało zdegradowanych kilku urzędników litewskich.

— **SPRAWA WYPADKÓW W JUKNAJCIACH.** Prokuratura Izby Apelacyjnej sporządziła akt oskarżenia w sprawie 14 osób narodowości niemieckiej, oskarżonych o pogrom Litwinów i zamieszki w Juknajciach podczas wyboru do Sejmiku Kłajpedzkiego. W sprawie tej pociągnięto do odpowiedzialności sądowej tylko 14 osób. Reszta uczestników zamieszek w liczbie 14 osób zdołała zbiec zagranicę.

FINLANDJA

— **PROTOKÓŁ TARYFOWY MIĘDZY POLSKĄ A FINLANDJĄ.** W dn. 16 b. m. podpisany został w Warszawie drugi protokół taryfowy między Polską a Finlandją. uzupełniający traktat handlowy i nawigacyjny zawarty między Polską a Finlandją w dn. 10 listopada 1923 r. oraz protokół taryfowy polsko-finlandzki z dn. 30 czerwca 1934 r.

Powyższy drugi protokół w imieniu rządu polskiego podpisany został przez p. Jana Szembeka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spr. Zagr. w im. zaś rządu Republiki Finlandzkiej przez dr. Gustawa Idmana, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Finlandji w Warszawie.

—oOo—

Za wschodnią granicą

—**PRZED TRUMNĄ PROF. KARPINSKIEGO.** Dzisiaj od wczesnych godzin przed trumną prof. Karpińskiego, umieszczoną w sali konserwatorjum, odbywa się defilada delegacyj i ludności Moskwy. Przy zwłokach uczonego zmarłego pełnią straż honorową wybitni uczeni oraz przedstawiciele różnych organizacyj i instytucyj naukowych.

Na ręce zastępcy komisarza spraw zagr. Krestyńskiego nadeszły kondolencje od ambasadorów Japonji, od posłów Rumunji, Grecji i Litwy, od charge d'affaires Polski, Niemiec i Czechosłowacji.

Pogrzeb Karpińskiego odbędzie się w dniu dzisiejszym na Placu Czerwonym.

— **ZWOLNIONY ZOSTAŁ Z ZAJMOWANEGO STANOWISKA** zastępca ludowego komisarza przemysłu leśnego Sokolników na specjalne postanowienie CIK ZSRR.

— **OLBRZYMIA KATASTROFA KOLEJOWA.** Ogłoszono dziś o katastrofie kolejowej, która wydarzyła się na stacji Karymskaja (na Syberji Wschodniej) w dn. 22 czerwca W katastrofie zabitych zostało 51 osób, a 52 odniosły rany. Powodem katastrofy było niedbalstwo służby kolejowej, wskutek czego nastąpiło wykolejenie. 13 osób z naczelnikiem stacji Karymskaja na czele będzie odpowiadać przed sądem w mieście Czita.

— **AUKCJE FUTRZARSKIE W LENINGRADZIE.** W dniu 12 bm. otwarte zostały w Leningradzie XI Międzynarodowe Aukcje Futrzarskie. W ciągu dwóch dni dokonano już tranzakcyj na 830 tys. rb., głównie z firmami angielskiemi i amerykańskiemi.

— **ILOŚĆ ROZWODÓW ZMNIEJSZA SIĘ.** „Trud" donosi, że od czasu opublikowania dekretów przeciwko sztucznemu poronieniu, t. j. od 28—10 lipca, ilość zarejestrowanych rozwodów w Moskwie znacznie spadła. Liczba rozwodów w tym okresie wyniosła 14,5 proc. rozwodów z okresu za kwiecień i maj. Liczba zawartych małżeństw w ciągu pierwszych 6 miesięcy r. b. wzrosła o 10 proc. w porównaniu z analogicznym okresem okresem zeszłego roku.

— **OLBRZYMIE MINY.** Wpobliżu miejscowości Korkino pod Czeliabinskiem w celu udostępnienia eksploatacji głęboko położonych pokładów węgla założono olbrzymie miny, na które zużyto 1800 tonn materjałów wybuchowych. Eksplozja wyrzuciła około miljona metrów sześciennych ziemi. Powstał głęboki parów długości około kilometra, głębokości 20, a szerokości 85 metrów. Przy zastosowaniu zwykle używanych w podobnych wypadkach metod, wykopanie tak wielkiej ilości ziemi wymagałoby roku lub 2 lat intensywnej pracy.

Mussolini propagatorem pokoju w Europie

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Rzymu: Według opinji kół faszystowskich, Mussolini podejmuje się misji pokojowej organizacji Europy. Włochy są terytorjalnie nasycone, ambicje ich dotyczą obecnie wyłącznie spraw gospodarczych: rozwoju wywozu.

Włochy nie będą brać udziału w żadnych planach okrążenia Niemiec, ale również nie zechcą pozostać sam na sam z Niemcami w charakterze jednego mocarstwa sojusznika. Współpracę z Francją uważa się w Rzymie za rzecz niezbędą, lecz narada lokarneńska trzech spośród 5-ciu mocarstw, zdaniem Włoch. byłaby błędem.

Rozbrojenie całkowite jest niemożliwe, ale ograniczenie zbrojeń może być tematem rokowań. Reorganizacja Europy, zdaniem Włoch, nie da się osiągnąć przez Ligę Narodów, ale również nie dojdzie się do niej wbrew Lidze. Wystarczyłaby zmiana art. 16 paktu. Włochy są przeciwne polityce bloków, a popierają zasadę rozstrzygania zagadnień w drodze porozumienia.

Konferencja 3-ch państw lokarneńskich odbędzie się w Londynie

PARYŻ, (Pat). Havas donosi: Pomiędzy Paryżem, Londynem i Brukselą odbywa się żywa wymiana zdań na temat konferencji w Brukseli. Jak zdaje się, premjer van Zeeland zgodził się na wniosek angielski, aby narada trzech państw odbyła się w Londynie zamiast w Brukseli w dniu 23 lipca.

W zasadzie więc sprawa jest ustalona. Chodzi obecnie o datę. Min Delbos wyznaczył na 24 bm. dyskusję o polityce zagranicznej w izbie deputowanych. Ponieważ narada trwać miałaby dwa dni, min. Delbos musiałby odroczyć debaty izby. Niema jednak już teraz wątpliwości, że wstępna narada przedstawicieli trzech państw lokarneńskich dojdzie do skutku może 23 bm., a może nieco później.

Francję reprezentować będą na tej naradzie Blum i Delbos.

Minister Świętosławski bada warunki pracy praktykantów

WARSZAWA, (Pat). Celem bezpośredniego zapoznania się z warunkami pracy i organizacją praktyk wakacyjnych studentów szkół akademickich i uczniów średnich szkół zawodowych, minister WR i OP prof. dr. Wojciech Świętosławski w towarzystwie kierownika instytutu technicznego uzbrojenia ministerstwa spraw wojskowych płk. inż. Stanisława Witkowskiego, w dniach od 13 do 15 lipca rb. odbył podróż inspekcyjną do Towarzystwa Starachowickich Zakładów Górniczych, Towarzystwa Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich oraz Państwowej Wytwórni Prochu w Pionkach, gdzie przebywają większe grupy praktykantów. Z każdej z poszczególnych wytwórni specjalnie w tym celu zgromadzona młodzież mogła się bezpośrednio zetknąć z ministrem i dać odpowiedź pisemną lub ustną na szereg postawionych pytań. Minister zwiedził pomieszczenia, przeznaczone dla praktykantów interesując się warunkami higjeny i odżywiania.

Niezależnie od tego w dniu 15 bm. minister odbył o godz. 8 rano wizytację inspektoratu szkolnego w Radomiu, a następnie szczegółowo zapoznał się ze średnią szkołą rolniczą w Wacynie pod Radomiem.

Zmiany na stanowiskach wojewodów







Zostały ogłoszone zmiany na stanowiskach wojewodów. Zdjęcie 1 — przedstawia b. min. Raczkiewicza, mianowanego wojewodą pomorskim, zdjęcie 2 — wojewodę Kirtiklisa, mianowanego wojewodą białostockim, oraz zdjęcie 3 — wojewodę Pasławskiego — mianowanego wojewodą stanisławowskim.

Wzdłuż i wszerz Polski

Przewaga mężczyzn na Pomorzu.

Dane statystyczne wykazują, iż w ogromnej większości powiatów i miast polskich kobiety mają liczebną przewagę nad mężczyznami.

Wyjątek stanowią dwa powiaty Pomorza, a mianowicie morski i kartuski, w których kobiety są w liczebnej mniejszości. W powiecie morskim naliczono ostatnio 43.033 mężczyzn i 42262 kobiet, w powiecie kartuskim zaś 34.364 mężczyzn i 34.310 kobiet.

Nad samym nad brzegiem morza. na zaludnionych latem plażach, żywioł kobiecy ogromnie przeważa, cierpiąc na dotkliwy brak towarzystwa płci odmiennej.

Pijacki zakład zakończony tragicznie.

W jednej z restauracji w Goleszowie koło Cieszyna wydarzył się niesamowity wypadek. Spędzający tam czas robotnicy, podjęli zaproponowany przez niejakiego Jerzego Kuczerę zakład, że wypije on w ich obecności dwa litry wódki.

Kuczera wypił litr wódki i, stracił przytomność. Wysłany lekarz pogotowia stwierdził śmierć na skutek zatrucia alkoholem.

Spór dwóch żon o spadek po dyrektorze ubezpieczalni łódzkiej.

Łódź znajduje się w przededniu ciekawego procesu, który odbędzie się w sądzie okręgowym. Jak się okazuje, zmarły tragicznie dyrektor ś. p. Wąsowicz miał dwie żony: jedną w Krakowie, z kórą miał dwoje dzieci, a z którą nie otrzymał rozwodu, oraz drugą w Łodzi, którą po przejściu na inne wyznanie — poślubił w Wilnie i zamieszkał z nią w Łodzi.

Wobec tego, że po zmarłym dyrektorze Wąsowiczu ubezpieczalnia społeczna w Łodzi postanowiła wypłacić rodzinie jednorazowe odszkodowanie 6.000 złotych, oraz przyznać dożywotnią rentę wdowią przez zakład ubezpieczeń od wypadków, pretensje do spadku roszczą obie żony ś. p. Wąsowicza.

Niezależnie od tego po zmarłym pozostał dom w Krakowie i inne nieruchomości, do których zgłosiła pretensje druga żona. Obie zainteresowane wdowy przez swych pełnomocników zgłosiły pretensje sądowe, w związku z czem sumy, przeznaczone przez ubezpieczalnię dla wdów złożono do depozytu.

Akt oskarżenia przeciw zabójcy dyr. ubezpieczalni w Warszawie.

Do 8-go wydziału karnego sądu okręgowego w Warszawie wpłynął sporządzony przez prokuratora sądu okręgowego akt oskarżenia przeciwko Aleksemu Szymiczowi, zabójcy wicedyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. ś. p. Wiktora Gosiewskiego.

Szymicz oskarżony jest z art. 125 par. 1 K. K. Śledztwo przeprowadzono i akt oskarżenia przeciw zabójcy sporządzono w ciągu 8-miu dni od dnia zbrodni.

Rozprawa wyznaczona została na 8 sierpnia.

Śmiertelnie pokąsany przez pszczoły.

W miejscowości Wronie, pow. wąbrzeskiego 4-letniego synka rolnika Kocinskiego, Mieczysława napadł w ogrodzie przelatujący rój pszczół. Na krzyk dziecka wybiegła z domu matka porwała nieprzytomnego syna i uciekła do domu. Mimo natychmiastowej pomocy chłopczyk zmarł. Babka dziecka (69-letnia Kowalska) tak się tem przejęła, że dostała ataku sercowego i zmarła.

Wybory do gminy żyd. w Grodnie.

W dn. 6 września rb. odbędą się wybory do gminy żydowskiej w Grodnie. Prawo do głosowania będzie miało 5 565 osób, w roku 1928 liczba uprawnionych wyborców wynosiła 3200 osób.

Przyrost uprawnionych do głosowania Żydów. w przeciągu lat 8 wzrósł o przeszło 50 procent.

KURJER SPORTOWY

SKŁAD POLSKI NA MECZ Z „PHOEBUSEM“.

Przyjechała do Warszawy węgierska drużyna piłkarska „Phoebus“, która dziś o godz. 17.30 rozegra na stadjonie wojska polskiego mecz z naszą reprezentacją olimpijską. Skład zespołu drużyny „elektryków“ jest następujący: Csikos. Weber, Fetketi, Gomgkoetoe, Megyeri, Peter, Beni, Szikar, Solti, Szabi. Prowadzi ich dyr. Mereny i trener Banyay.

Drużyna polska wystąpi osłabiona brakiem Dytki. Zachorował on na dolegliwości w kolanie i narazie nie może grać, choć do czasu olimpjady prawdopodobnie się wyleczy.

Skład Polski na sobotę jest następujący: Albański, Martyna, Szczepaniak. Kotlaczyk 2-gi, Wasiewicz, Góra, Piec 1-y, Matyas, Szerffke, Musielak, Wodarz.

Zapasowi: Madejski, Sitko, Gałecki, Cebulak, Piec 2-gi. Łyko, Kisieliński, Peterek, God.

BELGJA WEŹMIE OSTATECZNIE UDZIAŁ W OLIMPJADZIE.

W związku z decyzją Belgji niebrania udziału w igrzyskach olimpijskich w wypadku niemożności opłacenia kosztów pobytu zawodników belgijskich w Niemczech markami turystycznemi, belgijski komitet olimpijski otrzymał satysfakcję i Belgja bierze ostatecznie udział w igrzyskach. Belgowie cały swój budżet wydatków oparli na markach turystycznych, znacznie tańszych od normalnych.

MILJON ZŁOTYCH WYNOSI DOCHÓD JEDNEGO KLUBU PIŁKARSKIEGO.

Słynny klub londyński „Arsenal“ zamknął obecnie bilans dochodów za sezon ubiegły. Czysty dochód tego klubu wynosi 36 tys. funt. (ok. miljona zł.) jest to najwyższa cyfra jaką kiedykolwiek osiągnął klub angielski. Jest to tembardziej godnem podkreślenia, iż „Arsenal“ posiada najdroższą drużynę angielską, t. zn. iż pensje pobierane przez graczy są znacznie większe niż w in. klubach. „Arsenal“ jak wiadomo, jest podobnie jak inne kluby zawodowe angielskie, spółką akcyjną.

PRZED OLIMPJADĄ BERLIŃSKĄ.

3 tys. transmisyj radjowych w 25 językach.

Na stadjonie olimpijskim wykończono już urządzenia techniczne, mające zapewnić transmisje radjowe z igrzysk olimpijskich. Na wszystkich boiskach olimpijskich zainstalowano ogółem 350 mikrofonów. Liczą się w Berlinie z około 3 tys. transmisjami w 25-ciu językach.

Pierwsza przeprowadzka w wiosce olimpijskiej.

W wiosce olimpijskiej odbyła się w tych dniach pierwsza „przeprowadzka“. 140 Japończyków zmieniło pomieszczenia, zajmując nowowzniesione domki olimpijskie, zaopatrzone na specjalne życzenie w oryginalne łaźnie japońskie.

Codzienne koncerty orkiestr wojskow.

W okresie olimpijskim odbywają się w Berlinie od 15 bm. począwszy, codzienne koncerty niemieckich orkiestr wojskowych, które w ostatnich dniach przybyły do Berlina z różnych garnizonów. Równocześnie zmiana warty przed poszczególnemi gmachami wojskowemi w Berlinie odbywać się będzie w formie nadzwyczaj urozmaiconej, przyczem kompanja wartownicza wystąpi z orkiestrą.

Nie wolno nadużywać symbolów olimpijskich.

W związku z intensywnemi przygotowaniami do olimpjady, zakazano w Niemczech ze stron urzędowych nadużwania symbolów olimpijskich na opakowaniach towarów, naczyniach stołowych i t. d.

Tragiczna śmierć ppłk. Lotha

Sport polski poniósł nową, bolesną stratę, ze śmiercią ppłk. Stefana Lotha, który padł ofiarą tragicznego wypadku samolotowego wespół z gen. Dreszerem i kpt. Łagiewskim.

Ś. p. Stefan Loth, rodowity warszawianin, od lat najmłodszych zajmował się czynnie sportem we wszystkich jego odmianach. Już przed wojną światową należał do czołowych piłkarzy stolicy, a sport Polski niepodległej miał w nim przez szereg lat nietylko wybitnego zawodnika, lecz i doświadczon. organizatora. Spokój, takt, niezwykła lojalność zarówno na boisku, jak i w sali obrad, uczyniły ze ś. p. Lotha jedną z najpopularniejszych postaci sportowych Warszawy. Był lubiany i szanowany dosłownie przez wszystkich.

Ostatnio ś. p. Zmarły piastował mandat wiceprezesa K. S. Polonia, klubu, w którym sam wyrósł i dojrzał na szlachetnego sportowca.

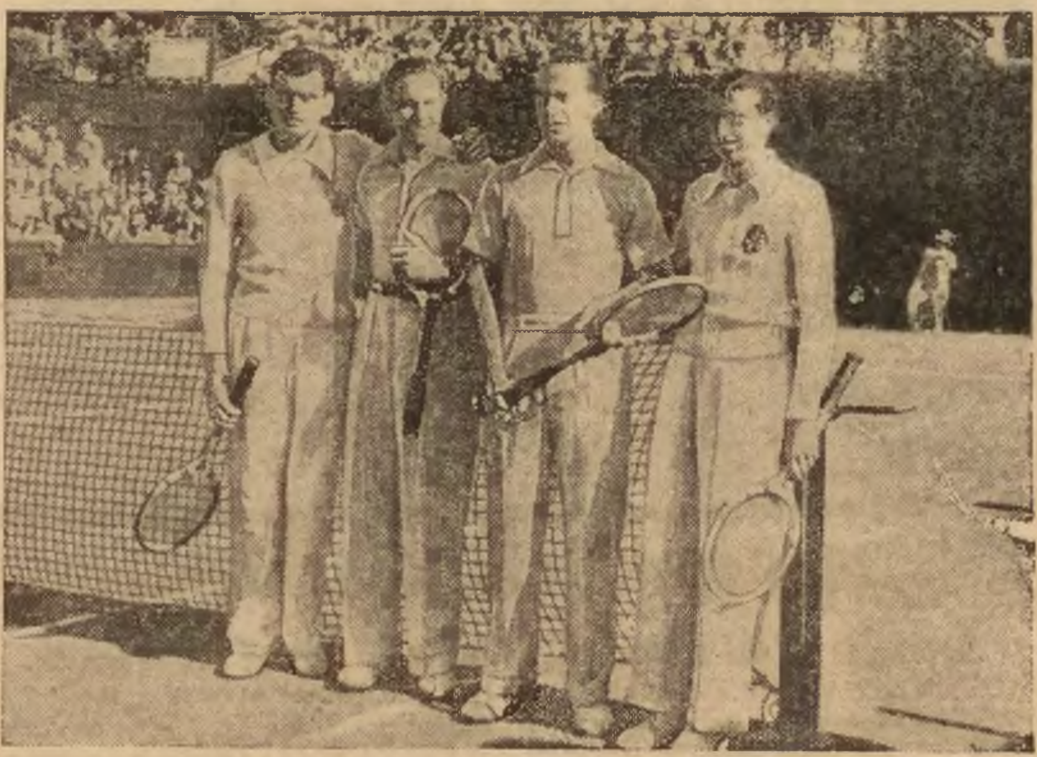
Odszedł przedwcześnie, w ślad za swym młodszym bratem, ś. p. Janem, równie znanym tenisistą i piłkarzem — pogrążając w smutku wszystkich, którzy mieli okazję pracować z nim na jednym odcinku życia.

Piłkarze R.F.K. nie przyjadą

Stale u nas tak się dzieje, że nigdy nie możemy mieć dostatecznej pewności co do technicznej strony organizowanych imprez sportowych.

Przyjazd piłkarzy RFR został wczoraj odwołany. Nadesłali depeszę, że przyjechać w tym terminie nie mogą. Szkoda wielka, że zmarnowana zostanie jeszcze jedna niedziela.

Turniej tenisowy w Agram



Końcowa walka o puhar Davisa w Agram przyniosła zwycięstwo Niemcom. Stoją od lewej ku prawej po skończonej walce dr. Kukuljevic, von Cramm, Henkel i Mitic.

Wiadomości radjowe

WESOŁA AUDYCJA RADJOWA

Na zakończenie tygodnia

Jak zwykle tak i w sobotę, 18. VII. o godz. 19.00 organizuje Polskie Radjo dla swych słuchaczy wesoły, pogodny koncert. W tym celu zaangażowani zostali ulubieńcy radjowej publiczności, jak siostry Burskie, tenor Marjan Demar, Bolesław Brzeziński (artystyczny gwizd), oraz Mała Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Program koncertu jest złożony wyłącznie z przyjemnych utworów rozrywkowych.

POLSKA STACJA WZOREM DLA ZAGRANICY.

Na ostatnim Zjeździe Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, jaki miał miejsce w Ouchy pod Lozanną, Komisja Techniczna rozpatrywała szereg problemów, mających na celu usunięcie przeszkód i udostępnienie radjosłuchaczom możliwie najlepszego odbioru audycyj. Między innemi usunięto naskutek zabiegów Polskiego Radja interferencje paraliżujące prawidłowy odbiór Raszyna w Europie zachodniej. W chwili obecnej naczelna stacja polska jest wszędzie dobrze słyszana.

Przy tej okazji Komisja Techniczna wyraziła pochwałę dla Polski stawiając jako wzór dla zagranicy rozgłośnię wileńską, która utrzymuje się przy przewidzianej dla niej częstotliwości, nie przeszkadzając innym stacjom.

— „RADJO NA WSI“. Ukazał się ostatnio Nr. 3 kwartalnika „Radjo na wsi“. Przynosi on szereg ciekawych i cennych dla rolników artykułów, jak np. J. Płatka: „Jeszcze o znaczeniu radja na wsi“, Z. K. „Kultura wsi“. K. Wyszomirskiego: „O czem pamiętać należy“, St. Mierzeńskiego „Nasze pogadanki radjowe“, bardzo aktualny artykuł: „Radjo a pioruny“. J. Włodarczyka, i wiele innych.

Zainteresuje napewno czytelników konkurs. który dla swych prenumeratorów urządza „Radjo na wsi“ w jesieni r. b. Szczegółowe warunki konkursu obublikowane będą w numerze paździermikowym. Ponieważ jednak w konkursie tym będą mieli prawo brać udział tylko prenumeratorzy, podajemy adres administracji „Radja na wsi“: Warszawa, ul. Chmielna 62 m. 1.

Prenumerata tego ciekawego, ilustrowanego pisma wynosi tylko 50 gr. rocznie, Nr. pojedyńczy kosztuje 10 gr. opłaci się wiec wydatek, gdyż daje prawo uczestniczenia w konkursie, a ponadto pismo to przynosi przecież wiele wartościowych artykułów i porad rolniczych.

Nasi koszykarze olimpijscy



Zdjęcie nasze przedstawia grupę polskich koszykarzy olimpijskich na obozie treningowym w C. I. W F.

Piszą do nas..

Psy w Wilnie

Od jednego z czytelników otrzymaliśmy następujące słuszne uwagi:

Czy Wilno nie obawia się strasznej choroby, jaką jest wścieklizna?

W całym kraju panuje ona nagminnie, a ostatnie wypadki w Warszawie i okolicy dowodzą, że choroba szerzy się coraz bardziej.

Pod względem ilości psów wałęsających się bez kagańca, Wilno zajmuje chyba pierwsze miejsce w świecie, a na peryferjach posiadamy już nie pojedyńcze sztuki, lecz całe stada.

Póki czas trzeba zaradzić złemu, gorzej mogłoby być później.

Ob.

Wilno w cyfrach

CENY

W roku 1934 zaznaczył się dalszy **spadek cen,** który dokonuje się od roku 1932, gdy ceny po raz pierwszy drgnęły. W tabeli obrazującej ceny w Wilnie w handlu detalicznym, figurują niższe w porównaniu z rokiem 1933 ceny na wszystkie zboża (z wyjątkiem owsa), mleko, chleb, rośliny okopowe i strączkowe (tylko fasola podrożała) i warzywa (prócz kapusty i buraków), nabiał, jaja, mięso (wyjątek stanowi baranina), tłuszcze i ryby. **Wszystko co produkuje wieś staniało w dalszym ciągu,** osiągając poziom cen, nienotowanych od wielu lat.

Staniały również **towary kolonjalne i wyroby przemysłowe** chociaż walka z przerostami kartelizacji została podjęta dopiero później i jej wyniki, przypadające na koniec roku 1935 i rok 1936 nie są oczywista objęte statystyką roku 1934.

Prawdziwe i niewzruszalne wyjątki stanowią w tej powszechnej obniżce cen **artykuły monopolowe i dostarczane przez samorząd miejski.** **Sól** kosztowała wciąż po 35 groszy za kilogram, a staniała dopiero niedawno. **Alkohol tytoń i zapałki** kosztują niezmiennie tyle samo. Za **prąd elektryczny** płacono w roku 1934 jak w 1933 po 85 groszy za klwg, za **wodę** po 60 gr. za m^3. Oto są sztywne pozycje rynku spożywczego i budżetów rodzinnych. Do grupy tej dołącza się również **komorne,** nie wykazujące tendencyj do obniżki, zdawałoby się wśród ogólnej fali obniżkowej zrozumiałej i uzasadnionej. W obliczeniu średniego kosztu utrzymania w Wilnie rodziny robotniczej w latach 1932—1934 wciąż komorne w jednej i tej samej wysokości: 1—2 izbowe mieszkanie po 78 gr. dziennie.

Aby dać wyobrażenie o dysproporcji, jaka zachodzi pomiędzy sztywnością cen wskazanych artykułów i świadczeń a obniżką wszystkich innych, przytoczymy jedno z ciekawszych obliczeń, zawarte w Roczniku Statystycznym. Pomiędzy rokiem 1930 a 1934 średni koszt dzienny utrzymania rodziny robotniczej, złożonej z 4 osób, spadł z 7,01 na 4,85 zł., a to przedewszystkiem spowodu obniżki kosztów żywności.

Tak tanio jak w roku 1934 — i obecnie — wieś nie pozbywała swych wytworów już dawno. W roku 1914 płacono za 1 kg. **mąki pszennej** 67 groszy, w roku 1934 — 39 groszy. Za kg. **chleba żytniego** 33 grosze i 30 groszy, Za **kartofle** 22 grosze i 7 groszy. Litr **mleka** 31 gr. i 19 gr., kg. **masła** 3,34 zł. i 2,59 zł., **kg. mięsa wołowego 2,01 i 99 groszy.** Tak przedstawia się grupa produktów wiejskich. Są między niemi takie, które potaniały trzykrotnie (kartofle) i dwukrotnie (mięso), niema takich, których cena w porównaniu z przedwojenną nie byłaby niższa.

A teraz druga grupa, artykułów przemysłowych, przemysłu skartelizowanego i artykułów dostarczanych przez przedsiębiorstwa komunalne.

Cukier kryształ kosztował w roku 1914 — 1,34 zł. za kg., w roku 1934 — 1,39 zł. **Nafta** w roku 1914 — 40 groszy za litr, w roku 1934—52 grosze. Z artykułami przemysłowemi jest więc naopak: nietylko nie staniały, lecz podrożały w porównaniu z cenami przed wielką wojną. **Jeszcze bardziej dobitnie występuje zdrożenie usług przedsiębiorstw miejskich.** Za 1 klwg **elektryczności** płacono w roku 1914 — 67 gorszy, w roku 1934 — 85 groszy. Za 1 m^3 **wody** w roku 1914 — 26 groszy, w roku 1934—60 groszy! Dla porównania cen wyrobów monopoli państwowych Rocznik Statystyczny nie zawiera materjału.

Sztywność cen w tej ostatniej dziedzinie wyraża się ogromnem zmniejszeniem spożycia w okresie gospodarczego przesilenia. (Należy je oceniać tem krytyczniej, że konsumcja naszego ubogiego miasta nie była w najlepszych latach wysoka). W roku 1929 sprzedano w Wilnie 2,242 tys. paczek **zapałek** ogólnej wartości zwyż 1300 tys. zł., w roku 1934 niespełna 940 tysięcy paczek ogólnej wartości około 690 tys. złotych. W roku 1929 sprzedano **soli białej i warzonki** za 2230 tys. złotych, w roku 1934 za około 1300 tys. złotych. Równocześnie wzrosło spożycie **soli szarej i bydlęcej.** W roku 1929/30 pozbyto w sprzedaży detalicznej 1830 tys. litrów objętościowych **napojów spirytusowych dla celów** konsumcji bezpośredniej w roku 1934/35—1024 tys. litrów. Ogólna wartość sprzedaży **wyrobów tytoniowych** wynosiła w Wilnie na 1 mieszkańca w roku 1929 — 41,69 zł., w roku 1934 — 29,51 zł.

Można przypuszczać, że konsumcja przytoczonych artykułów miała miejsce w przeważnej mierze na terenie miasta, chociaż niewątpliwie część ich poszła na wieś. W przybliżeniu więc liczby te charakteryzują przedewszystkiem **zaciešnienie spożycia, bądź zejście konsumcji od artykułów droższych do tańszych** (sól szara i bydlęca, tytoń gorszych gatunków) **w mieście.**

Jak stoją sprawy na wsi, tego z Rocznika Statystycznego m. Wilna nie możemy wiedzieć. Możemy jedynie porównawczo wyrobić sobie o tem mniemanie, zyskując do wielu wypowiedzianych i napisanych o tem opinij bardzo ciekawy materjał, który ilustruje **upośledzenie wsi na rynku cen.** Kształtuje się on w warunkach gwałtownej obniżki cen wytworów producenta rolnego w porównaniu z wytworami przemysłu. **Depresja cen produktów wsi jest pozbawiona proporcji zarówno w zestawieniu z stanem cen przed wojną światową jak w okresie pomyślnej konjunktury gospodarczej, zanim przejawiły się oznaki kryzysu.**

A. H.

Wieści i obrazki z kraju

Dwoje dzieci zamkniętych w płonącej stodole

Wstrząsający wypadek w pow. wołkowyskim

Niezwykle tragiczny wypadek zdarzył się 15 b. m. w osadzie Natalin w pow. wołkowyskim. Dwoje dzieci włościańskich Zinaida lat 16 i Włodzimierz lat 13 Szymanowie schronili się przed burzą do stodoły a ojciec chcąc zabezpieczyć drzwi stodoły przed silnym wiatrem, zasunął je na skobei z zewnątrz.

W czasie burzy piorun uderzył w stodołę, w której znajdowały się zamknięte dzieci i zapalił zapasy siana i koniczyny. Dzieci usiłowały wyważyć drzwi ale bezskutecznie.

Gdy płomienie poczęły je palić, chłopiec usiłował przedostać się przez otwór, znajdujący się między fundamentem a progiem drzwi, dziewczyna zaś owinąwszy swe ciało w chustkę, dalej usiłowała otworzyć drzwi, wzywając ratunku.

Krzyki wywołały z mieszkania matkę, której wreszcie udało się otworzyć bramę do stodoły w momencie, gdy już na dziewczynie spaliło się zupełnie ubranie, a chłopiec miał całe ciało poparzone przez ogień.

Matka przy wyciąganiu nieprzytomnych dzieci z ognia doznała bardzo poważnych poparzeń. Pożar przy pomocy sąsiadów zdołano zlikwidować, stodoła spłonęła doszczętnie.

Nieszczęśliwe ofiary, gdy wydobyto je z płomieni, biegły oszalałe z bólu przez pole, aż do utraty sił.

Mimo pomocy lekarskiej doktora z pobliskiego miasteczka Łysków — Zinaida Szyman zmarła następnego dnia. Włodzimierza wraz z matką przewieziono do szpitala w Wołkowysku.

Brasław

— **KOŁO T. O. M'u.** Wydział Wykonawczy T-wa Opieki nad Zdolną a Niezamożną młodzieżą szkolną w Wilnie (TOM) zorganizował koło środowiskowe TOM'u w Matejkianach, gminy opeskiej z prawem działania na terenie rejonu szkolnego w Matejkianach.

— **BUDOWA POMNIKA MARSZAŁKA.** — W dniach 15 i 16 b. m. bawił w Brasławiu konserwator Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Piwocki, który szczególnie interesował się sprawą zakończenia budowy pomnika Marszałka w Brasławiu.

— **BUDOWA GIMNAZJUM.** Według krążących pogłosek gimnazjum brasławskie z początkiem roku szkolnego 1936/37 ma otrzymać pełne prawa gimnazjów państwowych oraz tak upragniony przez uczniów numer szkoły.

W roku ubiegłym gimnazjum to mieściło się w niedużym budynku wynajętym w mieście, zaś rok przyszły rozpocznie we własnym gmachu, który buduje się wpobliżu starostwa. Jest to, jak na Brasław budynek duży, front budynku ma 60 metrów długości, a kubatura wynosi 3920 mtr. sześc.

Ściany budynku zostały już wykończone, obecnie prowadzone są prace nad ustawieniem dachu.

Budynek dostosowany został całkowicie do nowoczesnych wymagań higjeny i mieścić będzie oprócz sal wykładowych gabinet fizyczny, przyrodniczy i inne oraz dużą salę gimnastyczną.

Zeszłoroczny budynek Zarząd szkoły przeznaczył na internat dla pozamiejscowej młodzieży szkolnej, który ma być uruchomiony z początkiem roku szkolnego.

Dzisna

—ZABITA PRZEZ PIORUN. 13 b. m. w czasie burzy piorun uderzył w komin domu mieszk. Adama Dubowika w Łozowikach, gm. zaleskiej. Po rozwaleniu pieca piorun zabił Leokadję Dubowikową, poraził Adama Dubowika i zabił znajdujące się w warzywni krowę i dwa wieprze.

Święciany

— **ZAWIESZENIE SZEREGU ORGANIZACYJ LITEWSKICH.** Władze administracyjne zawiesiły w działalności Oddziały Litewskiego T-wa Św. Kazimierza **w Piwowarach, Kukuciach Wielkich i Antonach.** Decyzja ta została powzięta z uwagi na ujawnienie, iż działalność tych oddziałów zagraża bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu, a mianowicie władze tych oddziałów prowadziły akcję w kierunku wywoływania zatargów narodowościowych, przy jednoczesnem rozpuszczaniu pogłosek, zakłócających spokój publiczny. Ponadto stwierdzono rozpowszechnianie nielegalnych druków.

Z tych samych względów została zamknięta czytelnia T-wa Lit. „Rytas" w **Koltynianach.** (Pat.)

— **UTONIĘCIE.** 12 b. m. o godz. 12 podczas kąpieli w jeziorze „Skiera" gm. łyntupskiej utonął Karman Antoni, m-c wsi Dźwilany, gm. łyntupskiej. Zkłoki wydobyto.

Głębokie

— **NA KOLONJE LETNIE DO MIŃSKA MAZ.** W dn. 15 b. m. wyjechało na kolonje letnie do Mińska Mazowieckiego 25 najbiedniejszych dzieci z terenu powiatu dziśnieńskiego. Kolonje zorganizowane są przez Zarząd Okręgowy T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie i trwać będą od dnia 15 b. m. do 15 sierpnia r. b.

— PLAGA BÓJEK. Rzadko bywa, aby wesele na wsi lub odpust parafjalny kończyły się spokojnie bez bójek, urządzonych przez młodzież wiejską. Burzliwie też odbył się odpust prawosławny w Plisie, pow. dziśnieńskiego, w dn. 12 b. m. Za wywołanie bójek i awantur w stanie pijanym starosta powiatowy ukarał 12 mieszkańców gminy pliskiej 3-dniowym aresztem i jednego mieszkańca Dzisny 4 tygodniami bezwzględnego aresztu.

Grodno

— **BISKUP PRAWOSŁAWNY** grodzieńskiej djecezji Antonjusz rozpoczął wizytację podległych mu dekanatów. Pierwszą taką wizytację odbył w Suwałkach. Przy bramie powitalnej ustawionej obok cerkwi prawosławnej witał biskupa proboszcz miejscowej parafji prawosławnej Żeromski, w otoczeniu duchownych prawosławnych dekanatu sokólskiego i licznych parafjan suwalskich.

— **WSKUTEK TRUDNOŚCI PRZY IMPORCIE SKÓR** surowych z zagranicy produkcja przemysłu garbarskiego w województwie białostockiem uległa poważnemu i stałemu ograniczeniu. Przedstawiciele przemysłu garbarskiego odbyli w dniu 15 b. m. obrady celem znalezienia środków, któreby umożliwiły usunięcie trudności i pozwoliły wywiązać się przemysłowi garbarskiemu ze swych zobowiązań jakie ma w stosunku do osiągniętych zamówień.

Śmiertelny wypadek w zatargu o miedzę

We wsi Zambrzyce-Kapusty pow grodzieńskiego pomiędzy mieszkańcem Aleksandrem Kozłowskim a jego szwagrem Mieczysławem Zambrzyckim trwał od kilku lat spór o miedzę i o rosnącą na niej wierzbę. W dniu 15 b. m. kiedy Kozłowski przyszedł na graniczną miedzę z zamiarem ścięcia wierzby Zambrzycki przybiegł uzbrojony w karabin i wystrzelił dwa razy na postrach. Wtedy Kozłowski obrzucił go kamieniami a następnie zaczął biec do niego z siekierą. Zambrzycki strzelił do szwagra kładąc go trupem na miejscu poczem sam oddał się w ręce policji, meldując o wypadku na posterunku w Rudkach.

Zabił brata

W dniu 15 lipca r. b. w kolonji Liskowo, gminy sniawskiej, pow. nieświeskiego z powodu zatargu o ziemię Artemjusz Ilukiewicz zabił na polu siekiera rodzonego brata Jana Ilukiewicza.

Spłonęło 100 ha lasu

12 b. m. około godz. 10 powstał przyziemny pożar lasu w okolicy gajówki Pantówka, gm. bohińskiej, pow. brasławskiego. Wypaliło się podszycie i młody las na przestrzeni 100 ha. Straty wynoszą zł 30.000. Pożar ugaszono. Las należy do Mikulicz-Radeckiej, właścicielki dóbr belmonckich.

Młodzież grodzieńska wznosi kopiec ku czci straconych Peowiaków

Młodzież godzieńska szkół średnich i powszechnych samorzutnie postanowiła usypać kopiec — pomnik rozstrzelanym przez bolszewików trzem POW-iakom, których nazwiska wyryto na granitowej płycie — są to: Paszkiewicz Dancyngier i Swarko.

Młodzież przez trzy lata sypała kopiec, ofiarowując nań przeszło 9.000 godzin wolnych od zajęć szkolnych, a prócz tego składając ofiarę pieniężną, którą p. premjer Składkowski w czasie swej bytności w Grodnie powiększył do **500** złotych. Obecnie wyznaczono już termin uroczystego poświęcenia pomnika na pierwsze dnie września b. r. Magistrat m. Grodna z funduszów komitetu zbiórki na zatrudnienie bezrobotnych przeznaczył 1 000 dni roboczych na dokończenie robót koło pomnika.

Postawy

— **NA F. O. N.** Powołany przed kilku dniami do życia Komitet Obywatelski Funduszu Obrony Narodowej wydał do mieszkańców powiatu postawskiego odezwę wzywającą do składania ofiar na cele obrony Państwa.

Ofiary będą przyjmowane w gotówce, w papierach wartościowych oraz w naturze (zboże). Inkasować je będzie Kasa Komunalna oraz Komitety Gminne.

Odezwę podpisali: prezes Komitetu mjr. Greszel oraz wszyscy członkowie, a m. in. proboszcz Maciejewski, wicestarosta Białkowski, mjr. Strumiłło, insp. Zieliński.

— **NOWE LINJE TELEFONICZNE.** Z dn 15 b. m. została uruchomiona nowa linja telefoniczna, łącząca posterunek policji w Zanaroczu z centralą telefoniczną w Kobylniku. W ten sposób jezioro Narocz, nad którem do niedawna odczuwało się brak telefonów, zyskało 3-ci punkt obsługi telefonicznej. Jak wiadomo oba schroniska T-wa Miłośników Narocza k/wsi Hatowicze i Szkolne k/wsi Kupa posiadają już połączenia telefoniczne.

W dniach najbliższych zostanie również zainstalowany aparat w przystani rybackiej Dyrekcji Lasów Państwowych.

POŻARY

W dniu 12 b. m. o god 20 we wsi **Mołdyniany,** gm. mielegjańskiej, pow. święciańskiego od uderzenia pioruna spłonął dom nowo-wybudowany i narazie nie zamieszkały, należący do Pylińskiego Stanisława. Dom ubezpieczony nie był. Wypadków z ludźmi nie było.

15 b. m. w **Rusakach,** gm. głębockiej, pow dziśnieńskiego powstał pożar. Spaliły się:

1) Antoniemu Rusakowi dom mieszkalny, chlew, warzywnia wraz ze sprzętem domowym i garderobą oraz dwa wieprze; ogólne straty wynoszą zł 2.500; 2) Akulinie Rusakowej dom mieszkalny, chlew, śpichrz i warzywnia wraz ze zbożem: ogólne straty zł. 3,500; 3) Teodorowi Rusakowi dom mieszkalny, śpichrz, chlew i warzywnia wraz ze sprzętem domowym i garderobą oraz 50 rubli w złocie, 500 zł. i 3 wieprze, ogólne straty wynoszą zł. 4.000 i 4) Piotrowi Rusakowi dom mieszkalny, śpichrz i chlew wraz ze sprzętem domowym i garderobą oraz dwa wieprze, ogólne straty zł. 2,300.

Pożar powstał w domu mieszkalnym Antoniego Rusaka wskutek złego stanu komina.

W nocy z 12 na 13 b. m. w zaścianku **Marcinowo,** gm. turgielskiej, spalił się Stanisławowi Bujnowskiemu chlew i dwie owce. Straty obliczają na zł. 850.

KAZIMIERZ LECZYCKI 7

EMIGRANCI

Powieść

Wyjazd wnuków do Allegrange, tajony przed babką ze względu na jej przekonania, przeraził p. Gintowtową. I Jurek i Anka najwidoczniej zbliżali się do niego, nie do niej. Znowu to nieszczęsne chłopomaństwo, marzycielstwo, pańskie fantazje. Znowu poświęcanie się dla „chama", jakiś poprostu chorobliwy zanik egoizmu. Trzeba pisać, leczyć, ostrzegać...

10.

Życie poczęło szarzeć. Złocisto-czerwone dywany wzgórz lotaryńskich okryły listopadowe deszcze i mgły. Anka Roztocka trochę znudzona „egzotycznem życiem", w którem było więcej pracy niż rozrywek, coraz częściej myślała o tajemniczym czytelniku Oskara Wilde'a. Któż to może być.

Jeżeli Jurek go nie zna, widocznie nie jest inżynierem.

— Pewnego razu, kiedy w czytelni był wyjątkowy natłok spowodu niedzieli wielbiciel Wilde'a zjawił się w towarzystwie młodej robotnicy, o uderzającej urodzie.

— Zwraca pan Wilde'a. Podobał się panu?

— Nie. Nie rozumiem jeszcze tego typu literatury. Proszę o inną.

— Zaraz wybiorę panu sama. Coś łatwiejszego.

— Piękna panna, która z panem przyszła, pewnie pańska narzeczona? Może Dickensa pan weźmie?

— Najrodzeńsza siostra proszę pani. Piękna panno chodź tutaj i zapoznaj się z panią nauczycielką. Dickensa znam.

Śliczny uśmiech wypłynął na usta nieznajomej robotnicy.

— Jaka szkoda, że niema mego brata. — oświadczyła wesoło Anka — muszę panią uprzedzić, że mój kochany braciszek, jest wielkim wielbiicelem ładnych kobiet.

— Proszę cię, nie obmawiaj mnie przed p. Hanką, — zabrzmiał nagle głos Jerzego. Od czasu jak poznałem p. Hankę, nie istnieje dla mnie świat ładnych kobiet.

— Pamiętaj jednak, że p. Hanka ma opiekuna i obrońcę w osobie rodzonego brata. P. Nowak, mój brat!

— Ja pana inżyniera znam, pan mnie naturalnie nie poznaje... tylu nas jest...

— Anka i Hanka i pan, bracie pięknej siostry! Chodźcie do Rójcika na wino! Zamykaj czemprędzej wydzieliny tych molów książkowych. Lotaryngja nie jest królestwem dostojnej bibuły. Lotaryngja jest krajem, wina, owoców i kwiatów.

Poszli piękną aleją starych kasztanów, zasadzoną na miejscu dawnych murów obronnych. Na końcu, koło Moselli stała „Café au cheval gris", czyli poprostu „Kafejka Rójcika".

— Mam nadzieję, że się z panią zaprzyjaźnimy, mówiła serdecznie p. Roztocka do onieśmielonej trochę Hanki. Państwo oboje tacy mili. W najbliższą niedzielę zrobimy wycieczkę do Nancy, Luneville.

— I do Liverdun... dorzucił Nowak, najpiękniejsza miejscowość w całej Lotaryngji.

— Do Gravelotte i do Verdun, marzę o tem, ażeby zobaczyć Verdun odezwał się Jerzy. Ale narazie zobaczymy Rójcika, znasz go — zwrócił się do siostry.

— Nie, odpowiedziała.

— Żałuj. — Straciłaś bezzwrotnie miesiąc czasu. Najciekawszy człowiek w Allegrange. Chodzący Baedecker naszego starego globska. Zna żargony wszystkich języków, doki i spelunki wszystkich portów od Szanghaju do Nowego Jorku. Kochanek wina. Uwielbia swój zawód. Nienawidzi abstynentów i filozofów. Zaręczam, że mamy w nim ukrytego wroga.

— Nie boję się ani jawnych, ani ukrytych. Mam przyjaciół. Nieprawdaż p Hanko.

— O tak! Mój brat mówił o pani z wielkim zachwytem. Ja również bardzo pragnęłabym się kształcić. Będzie mi pani dawała ładne książki.

— Najładniejsze!

— Te, w których jest o miłości

— Czyżby dla pani istniała tylko miłość? A nauka?

— Bo miłość jest najładniejsza.

— Weszli do dość ponurej izby, połączonej z dużą salą i maleńką scenką. Gałęzie kasztanów tworzyły zielone okiennice tak nieprzeniknione dla promieni słoneczn., że dopiero po paru minutach Anka mogła przyjrzeć się słynnej Kafejce. Na ścianach obok portretów Focha, Mickiewicza, Marsz. Piłsudskiego, Clemenceau, Mieszka I i t. d. wisiały obrazki, powycinane z „Światowida" i francuskich revue. Za kontuarem, a przed ścianą z butelek drzemał nieduży człeczyna, łysawy lat około czterdziestu pięciu.

(D. c. n.)

Rozmaitości ze świata

CO CZYTA MŁODZIEŻ NIEMIECKA?

Jak informuje lipski „Institut für Lese — und Schrifttumkunde", niemiecka młodzież w wieku przedpoborowym, w zakresie czytelnictwa książek, poświęca: poezji — 1,67%, beletrystyce — 39,45%, rzeczom popularno-naukowym — 58,88% zainteresowania.

Wymowny dla oblicza ideowego tej młodzieży, która wchodzi w życie, jest fakt, że w ostatnim dziale piśmiennictwa (wydawnictwa popularno-naukowego), największą poczytnością cieszą się... wspomnienia z czasów wojennych (16,2%), najmniejszą — wydawnictwa religijne (0,10%).

AMERYKA W POWIETRZU.

Podróżowanie samolotem stało się w U. S. A. przy olbrzymich przestrzeniach równie popularne jak wycieczka autem. Samoloty pożerając przestrzeń, zamieniają jutro na dzisiaj. 1700 mil dzieli Chicago od Miami na brzegach Florydy, a oto w ciągu niecałych 10 godzin mieszkaniec Chicago może znaleźć się nad morzem południa. Dwadzieścia dwa towarzystwa komunikacji lotniczej pokryły siecią tras powietrznych całe Stany. Przy użyciu szybkich nowoczesnych samolotów w ciągu piętnastu godzin przebywa się przestrzeń między brzegami Atlantyku a Pacyfiku, między N. Yorkiem a San Francisco. W ciągu ośmiu godzin przelatuje się Stany od granicy kanadyjskiej do granicy Meksyku. Połowa prawie przelotów odbywa się w nocy. Jednorazowo przewożą samoloty w całych U. S. A. 3.000 pasażerów, 24 tonn poczty i 9 tonn towarów. Ogólna ilość przelecianych mil w roku ubiegłym wyniosła 60 miljonów wobec 42 miljonów w 1934 roku. W ruchu znajduje się 500 samolotów. W 1929 roku przewieziono do 165.000 pasażerów, w 1930 r. liczba ta wzrosła do 540.000, w roku 1935 doszła 908.000. Liczba listów przewiezionych samolotami wynosiła w 1929 roku 7 miljonów, w roku zaś 1930 już 13 miljonów.

PŁYNNE ZŁOTO PO KRUSZCU NA ALASCE?

Amerykę ogarnęła gorączka podobna do tej, jaką wywołała ongi wiadomość, że na Alasce, w Klondyke, znajduje się złoto. Dzisiaj inne stamtąd pochodzą nowiny: na półwyspie Iniskin pokazała się podobno nafta. Utworzyło się już towarzystwo eksploatacji terenów naftowych z kapitałem 300 tys. dolarów, które przystępuje do wiercenia szybów naftowych w Iniskin. Do towarzystwa przystąpiło też jako udziałowcy kilku magnatów filmowych z Hollywood. Tłumy ludzi ciągną w stronę Alaski, spodziewając się znaleźć tam pracę i zarobek, a co śmielsi poją się nadzieją zdobycia fortuny.

OSTATNIA SIEDZIBA NAPOLEONA ZAMIENIONA NA MUZEUM.

Zameczek na wyspie Ile d'Aix, w którym Napoleon spędził trzy doby (od 12 do 14 lipca 1815 r.) przed podróżą na miejsce wygnania na wyspie Św. Heleny, został teraz zamieniony na muzeum. Zameczek ten, leżący w bliskości portu la Rochelle, należał do rodziny Gourgaud. General Gourgaud towarzyszył cesarzowi w jego podróży na Św. Helenę. Wnuk zaś gen. Gourgaud urządził obecnie muzeum napoleońskie w skrzydle, w którem zamieszkiwał cesarz Francuzów po przegranej.

A W POLSCE ZWYCIĘŻA KOŃ.

W Stanach Zjednoczonych przebywał przeciętnie Amerykanin 1200 km. rocznie autem, koleją zaś do 600 km. Cyfry te odnoszą się do roku 1920. Ta sama statystyka w roku 1936 mówi zupełnie co innego: oto przestrzeń przebyta autem w ciągu roku wynosi 4800 km. na jednego Amerykanina, a przejechana koleją — 240 km. Jak widać z tego komunikacja przy użyciu auta wzrosła czterokrotnie w ciągu 16 lat, podróże zaś odbywane koleją zmniejszyły się pięciokrotnie. Spadek frekwencji na kolejach ameryki"ńskich i olbrzymia przewaga auta nad lokomotywą występują tu w całej pełni. Tych kilka cyfr ilustruje dokładnie przewrót, jaki się dokonał w U. S. A. w dziedzinie komunikacji.

OPODATKOWANIE BICIA W DZWONY.

W Coras Bajas w Hiszpanji, burmistrz specjalnym podatkiem obłożył bicie w dzwony kościelne. Dzwonienie na prymarję, różaniec i naukę katechizmu opodatkowane zostało po 25 pesetów, dzwonienie na sumę — 50 pesetów, a bicie w dzwon konających — 75 pesetów. Specjalnie uroczyste bicie we wszystkie dzwony pociąga za sobą podatek 100 pesetów, a podatek od dzwonów pogrzebowych wynosi, zależnie od kategorji pogrzebu, od 50 do 200 pesetów. Wolne od podatku jest tylko dzwonienie na wypadek pożaru.

WŚRÓD PISM

— Ukazała się o podwójnej objętości Nr. 13-14 dwutygodnika „MŁODA MATKA" zawierający w swej treści szereg ciekawych, aktualnych i pouczających artykułów o wychowaniu dziecka, pielęgnacji i rozwoju do lat 7-miu.

W dziale lekarskim: O zapobieganiu letnim biegunkom u dzieci (dokończenie) Dr. M Gromski; Obuwie dziecka — Dr. M. Zaks; Dlaczego w lecie występują częściej swędzące wysypki niż w zimie — Dr M. Stopnicka; O niebezpieczeństwie zbytniego opalania dzieci słońcem — Dr. B. Górnicki; Czy dziecko może spać przy otwartem oknie — Dr. P. Wójciak; Krótkie a najpotrzebniejsze wiadomości o niemowlęciu — Dr P. Wójciak; Rola much w szerzeniu chorób zakaźnych — Dr. St Średnicki.

W dziale pedagogicznym: Nie maltretujmy dzieci na każdym kroku — Janina Stawo; Matka Marka zapoznaje się z prawami rządzącemi postępowaniem Marka — Dr. C. Bańkowska; Przewinienie i przepraszanie — St Lewartowicz; Nie straszyć dzieci — J. Mackiewicz — Orłosiowa; Muzyka jest koniecznośicą wychowania — Fr. Kulnorówna; Lato w Warszawie — Cz. Wasermilówna; Latem — J. Gażyńska; Dobre i ładne książki; Odpowiedzi na listy rodziców.

W radach praktycznych: modele plażowych i letnich ubranek dziecięcych; Nasza forma bibułkowa; Hafty na bieliznę dziecięcą; Milusińscy nad morze na plaży; Robimy strusia; Kuchnia Dziecięca — Odżywianie dziecka w drugim roku życia.

—PIERWSZE W POLSCE CZASOPISMO O NIEWIDOMYCH. Ukazał się kolejno 3-ci numer „Swiata Niewidomych" pod redakcją H. Piotrowskiego, będący organem Zjednoczenia Pracowników Niewidomych w Warszawie.

Na treść numeru składają się m. in. artykuły: Niewidomym trzeba ułatwić życie, Walka z jaglicą — płk. D-ra Edmunda Rosenbaucha, na der interesujący wiersz Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Niewidomy i jego dwaj synaczkowie", utwory poetyckie — niewidomego Szczepana Andrzejewskiego, liczne artykuły z działalności Zjednoczenia Pracowników Niewidomych, oraz szereg innych aktualij z Polski i ze świata.

Numer ten jest wydany starannie, bogato ilustrowany i oprawny w efektowną okładkę.

Tabela loterji

z dnia 16 lipca

Główne wygrane

I i II-e ciągnienie

Zł. 10.000 na nr.: 11920

Zł. 5.000 na n-ry: 78944 80125.

Zł. 2.000 na n-ry: 9662 17838. 132596 184193

Zł. 1.000 na nr-y: 41683 83673 179004

Zł. 500 na n-ry: 50554 51675 66022 109086 117419 129130 148747 157514 172179

Zł. 400 na nr-y: 6066 60928 93084 104195 153091 189175

Zł. 250 na n-ry: 2694 7779 15147 15147 17813 21517 60789 61597 62694 80811 82138 89314 113792 118732 125260 132760 133113 134847 142887 143211 144729 159865 177949 179537

Zł. 200 na n-ry: 6406 7399 8467 9529 25038 33983 35696 41429 56380 63983 64100 64822 66894 83548 87052 99639 103434 109701 115375 123830 128828 130889 136695 141628 142589 140578 146164 155534 161622 165392 169695 180197 193656.

Wygrane po 150 zł.

263 1699 728 3847 4125 [illegible] 388 684 743 919 5[illegible]7 5140 462 8353 957 10171 543 11740 12137 65 613 13327 927 910 14179 957 15504 16264 17404 18755 19065 20053 367 789 811 938 21670 22034 138 711 25 998 23413 70 777 885 24065 279 408 585 25860 26011 27291 721 66 92 28131 59 87 29878 31106 488 32033 413 813 33334 34362 518 890 912 35527 695 36045 215 756 930 37311 693 745 38218 345 452

40005 798 41182 369 529 874 42126 99 541 43213 545 72 80 45217 571 46562 769 833 47018 754 66 48212 18 487 813 49261 542 632 94

50452 51271 937 52025 356 402 53504 848 979 54161 680 763 55015 419 627 56156 458 97 967 57512 628 58300 519 800 59067 451 573 808

60062 81 395 818 61067 407 602 945 62046 731 931 63245 64354 72 428 611 832 65704 66911 67301 750 964 68353 69413 33 948

70150 230 524 71121 223 593 956 72051 496 73763 74338 513 99 888 75326 43 474 741 95 980 76016 182 78359 79514 730 905

80214 81158 467 82506 993 83633 831 84154 798 85287 630 844 86169 87577 89389 477 728 876 976

90230 343 809 29 914 95 91374 92421 949 93358 483 94455 552 902 95379 407 594 953 96230 390 419 954 97029 179 292 360 628 98202 93 732 99274 590 783

100302 786 101159 881 102533 714 103449 490 817 104088 822 948 105128 438 721 35 41 106055 176 403 107529 813 108468 582 684 870 109192 428 913 74

110146 53 557 112805 113861 925 114185 441 807 115269 538 116098 275 602 117369 474 120005 688 121799 866 122549 123231 342 402 557 671 974 124752 125002 738 126215 524 857 127328 728 959 81 129472 696 734 40 132225 133110 218 589 134305 724 135519 607 789 137436 138308 995

141223 998 142808 143102 144202 633 145751 894 147431 501 148450 626 955 149710 962

150288 88 151499

152056 112 33 501 153622 154279 329 869 155112 439 805 906 156472 909 157526 904 158276 616 159026 161733 162685 725 163575 754 164172 165463 690 166266 168314 900 169486 171426 736 866 172229 406 173418 951 174776 969 175541 923 176299 487 558 177177 619 178412 694 179180 180379 571 962 181514 862 182131 766 183153 533 184323 630 973 91 185331 94 626 186814 187067 911 188648 189232 72 538 601 801 905 55.

190555 979 191690 192112 478 92 193059 270 023 745 194933

Wygrane po 50 zł.

238 76 95 333 501 671 1000 41 160 447 625 709 13 2436 63 3047 135 77 403 770 943 71 4487 727 5370 427 889 6033 122 7175 727 94 96 8022 42 235 52 322 737 9222 925 80 87

10027 162 11055 237 47 543 66 803 5 961 12030 254 385 414 641 13283 881 14658 15035 688 91 16679 17636 18030 129 41 498 932 19209 946

20296 371 599 21085 125 33 337 655 921 22656 826 23281 374 24016 37 598 625 83 25094 796 942 26063 159 270 914 28020 221 418 569 927 29217 317 735

30022 142 204 31072 367 799 32206 307 891 33170 342 535 881 958 34253 958 35280 492 523 656 824 37 36157 385 725 37081 104 63 642 88 710 819 30 36807 39106 682

40036 417 41416 789 42225 840 43000 516 902 45458 759 908 46608 47185 537 48169 238 49110 327 441

50021 455 550 99 804 36 901 51657 932 52251 869 53111 808 805 98 975 87 54415 501 683 55183 640 56006 118 99 488 877 85 57145 402 73 555 673 58543 710 872 59159 303 513 618 742

60445 761 821 61010 62276 91 329 87 598 764 63008 169 513 641 773 64123 270 386 34 645 807 47 65139 1279 404 743 66059 158 76 302 28 67773 68106 208 536 732 69460

70329 420 72 71064 283 772 959 87 72571 825 937 77 73392 549 708 74039 177 254 452 95 775 99 853 82 75050 191 496 645 861 96 76039 535 73 704 58 877 77092 307 553 67 670 82 743 924 78019 626 933 79489 633 97 737 858

80308 691 723 956 81200 64 636 753 83873 84218 511 29 96 563 85990 86226 823 87073 323 570 78 782 88037 457 977 89008 18 238 990

90106 273 91534 40 65 633 43 78 92017 219 74 889 588 700 836 93225 39 435 613 793 801 951 94011 95213 327 71 776 938 99015 557 97247 451 791 98049 69 359 769 847 99016 29 507 767 810 14

100072 113 423 693 101061 212 388 879 102862 103010 43 616 104784 105253 378 106749 883 107586 908 108127 474 691 109058 174 345 606 67

110142 66 275 76 476 804 88 111204 50 531 692 741 933 112007 571 735 895 113672 726

114022 167 232 42 88 441 898 115293 375 425 507 616 34 43 116086 113 347 602 762 117253 369 459 501 732 118732 119316 658 808 962

120005 675 708 826 962 121439 99 521 601 39 54 808 122082 103 149 861 970 123188 373 668 725 37 75 79 919 125260 396 848 126879 960 127103 368 505 943 128037 110 330 632 994 129094 130 334

130094 161 321 710 929 43 131232 41 349 675 779 846 132200 89 354 524 96 760 807 133100 13 493 655 824 96 930 134077 260 305 134600 724 847 135052 103 204 519 940 136440 137063 87 130 829 947 138252 308 139067 118 603 90

140171 693 733 882 908 48 141089 56 223 80 380 706 142017 568 609 887 143102 204 11 520 33 641 144202 319 415 729 815 145122 841 146050 430 478 589 147038 64 78 185 92 232 298 337 59 75 583 961 148193 521 747 140364 78 466 628

150654 986 151747 53 58 921 29

152011 114 469 153131 303 573 622 791 154189 229 499 522 952 97 155036 162 272 762 156152 86 423 157076 421 570 634 158169 334 46 552 680 754 159044 125 421 160049 406 26 99 504 656 799 161090 356 549 66 617 718 162400 542 811 163113 38 382 522 50 811 924 164006 31 138 418 58 771 85 861 974 165010 516 666 166055 219 457 85 596 167017 32 754 922 168154 366 93 455 169455 703 17 856 170133 229 93 431 172407 82 790 801 173067 281 925 174359 972 175138 717 24 78 997 176772 177103 208 106 431 699 762 71 842 178226 581 637 92 730 974 165 71 271 566 909 52 180377 506 60 740 902 79 181021 394 466 552 683 746 182079 510 735 183139 75 536 708 833 184551 185210 65 85 439 696 738 95 822 186339 617 59 962 77 187924 188944 189178 271 733 851

190209 15 659 191002 208 624 192522 209 971 193005 158 305 539 42 819 194144

III-e ciągnienie

po 150 zł.

10039 586 688 11015 166 291 584 677 984 12227 36 43 14623 15531 16424 840 910 17021 154 757 18506 32 19645 68 765

20273 808 21831 22304 442 23002 51 402 24215 25881 940 26046 27725 28125 234 29150 580

32526 883 33312 784 34152 35857 36507 765 38304 91 761 39207

40597 42186 947 43313 718 28 44155 572 45052 172 705 46098 47576 48396 525 49104

51731 53288 99 462 645 54551 715 55810 56792 57741 995 59190

60516 64906 65214 67207 91

72599 693 75954 76775 77556 78272 79638

80031 497 637 83158 84675 85451 86759 88149 782 89512 881 869 90-

90504 779 91165 434 93434 94091 206 524 733 826 57 95218 98571 99644

100499 101690 102680 103012 194 288 105465 106944 109891

110052 551 111207 700 112821 113498 535 114642 117162 260 69 413 118660 119586 640 947 121682 123216 40 125457 538 643 126047 299 127393 669 128835 130619 789 131123 323 713 132356 133651 135253 136124 718 865 137438 138641 139550 140296 987 142506 9 795 143857 144116 271 726 145523 146199 974 147721 992 148027 151149

152920 156726 157001 493 631 159039 123 281

160015 162095 164381 990 165095 166575 85 167187

170452 171115 881 172986 173703 174118 625 175947 179101 830

180328 181856 182414 184480 185988 187715 189122 53 221 479

190038 801 191082 192091 193882

po 50 zł.

311 53 65 403 1593 663 987 2596 989 3232 5672 6646 7679 8007 420 902 9420 595

10726 66 12023 13432 14088 610 16284 450 545 17757 871 18767 91 19750

20318 21142 391 980 22234 357 514 23427 24143 805 905 25124 26178 215 83 912 30 27103 917 28092 142 583 29238 360

30258 31220 608 32064 273 308 551 33873 34882 35342 36217 452 37107 874 38034 516 800 69 39146

40491 946 73 41294 328 918 42680 807 19 43256 44092 777 46541 647 47578 48816 973

50351 643 57 51123 492 586 52310 53658 747 54710 37 58188 58210 381 556 59020 249

60487 622 61259 62487 582 701 63204 64060 784 850 66057 507 67691 68444 503 99 69067 559 714

70149 218 987 71982 72201 765 73017 78 689 74770 75264 313 933 76383 77241 75 636 851 79053 279

80344 64 81135 227 495 82264 95 354 545 83011 33 136 441 887 84880 89350 613 700

90139 91252 478 516 79 807 92277 491 501 93098 134 362 882 95366 96442 99384 775 853

100661 102980 103482 514 107837

110288 111119 112595 113113

114098 742 115353 663 116118 117644 961 119315 426

121441 123581 905 124270 374 741 125215 128257 908 61 12917

130864 131205 461 133292 758 134233 758 843 137891 139756

140337 642 141850 143148 390 144097 983 145212 337 146262 642 147903 149123

150255 308 607 151102 854

152249 73 495 153546 716 82 154667 155483 156279 157843 158044 159007 497 715

160247 978 161266 686 162938 163367 580 164439 169261 962

170408 744 66 171297 763 172078 175077 93 176188 361 178305 635 984

180177 245 701 890 181567 843 182018 183119 25 762 184547 185162 497 186222 76 188818 189098 467 564 794

190776 191279 819 193579 194180 636 999

IV-e ciągnienie

Główne wygrane

50.000 na Nr. 147419

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. na Nr. 71707

5.000 zł. 99293 145984

2.000 zł. 15946 158528

1.000 zł. 71315 101020

500 zł. 34725 50182 96861 113890 177791

400 zł. na n-ry 863 3460 21545 41604 54545 56627 97665 130214 133222 131511 150137

250 zł. na n-ry 715 10246 18047 34519 37814 41689 47251 46339 67417 75921 77748 84630 93160 99077 101698 124462 136336 151996 170519 171928 184132 185026

200 zł. na n-ry 150 2287 12939 15566 29816 29984 31444 38911 46764 57556 80353 84331 88089 91082 98016 102159 102989 122020 121705 127484 140530 152461 160887 161602 166627 171619 181231 192474 194478

po 150 zł.

114 1687 3556 4470 7067 937 9495 11099 958 13371 83 503 638 14251 421 15976 16959 17794 18010 19964 84 21208 22509 23164 443 813 24642 25195 620 824 27838 28952 29075 85 573 948 30119 31270 33285 314 35388 663 37499 532 38134 889 39114 306 41725 897 42638 43717 45132 48120 422 49133 50117 51458 52028 505 538 55301 418 56456 57602 43 58057 59506 60121 61573 62219 63944 64092 68988 69053 420 73841 74225 349 480 75299 78534 81385 82246 381 626 83274 935 86789 87013 433 548 89081 188 233 90583 86 623 763 92058 93832 96539 97856 99344 682 739 951 100024 101015 770 864 104407 105330 106931 107158 935 110424 768 111797 112198 392 113431 92 685 114954 115247 412 117907 119538 122746 123487 970 124081 490 125618 126123 232 830 979 128008 922 30 130261 811 87 131096 132589 618 927 133849 134593 135327 537 658 136077 138310 55 139794 140151 704 141555 142981 143225 870 971 145476 642 146849 148443 151523 741

152935 154086 174 825 155972 156383 982 158000 91 160095 193 161807 82 941 164011 165412 168020 233 169123 171069 435 943 172398 802 991 173033 885 175867 177743 178091 450 851 180963 181689 182246 434 183913 184179 691 185384 672 187651 740 855 188497 189433

190704 63 931 193648 194964

po 50 zł.

180 332 405 1545 2591 3107 753 5545 6751 7209 8466 992 9071 73 10226 357 458 847 13143 99 261 14248 740 15338 854 890 16586 17123 19236 815 968 20126 295 21733 22701 83 23042 483 24204 991 25893 26627 722 27171 914 28024 251 988 29183 667 86 31120 32187 453 541 33392 34078 396 35644 36320 37368 887 38819 40 39853 40395 816 41500 666 959 42 387 43056 94 834 44787 45557 937 46476 853 47135 869 50057 704 835 903 51409 513 52664 53185 546 54585 55160 727 56499 589 57917 58867 60240 308 887 61087 766 942 62149 321 834 63054 684 943 64588 65356 824 66534 979 67552 69099 769 70452 704 56 71763 899 72404 685 821 69 73266 98 379 739 74354 75169

76157 77004 726 78484 79433 779 80648 82071 363 84151 277 415 589 753 86046 305 706 87002 89365 696 90485 663 91616 926 94423 979 95585 96997 97240 635 98165 709 99190 291 444 889 100959 102194 436 103433 837 104272 107308 108531 109929 110586 111394 113283 760 114038 341 686 115649 116630 117242 454 540 809 119430 608 825 60 120879 121597 795 122060 703 123043 62 780 124356 125217 572 919 126443 949 127701 128835 129306 792 844 130343 133001 78 430 907 134200 450 135743 136195 138572 752 139172 140119 43 480 653 978 141794 142016 418 144215 145320 461 563 800 146263 147124 448 506 148219 956 149817 150370 747 151312 706

152459 946 154633 872 900 903 155343 644 50 899 156190 325 45 639 158882 160379 803 161596 162648 163105 357 166106 167484 890 168058 913 169524 170352 672 740 754 171014 172292 173177 782 174548 849 176324 641 177374 558 914 179194 601 180042 751 181006 505 822 182120 712 73 183110 227 81 622 51 184342 185848 186247 534 626 187453 188372 612 963

190177 96 302 622 192051 608

Domek Mickiewiczowski w Nowogródku

Długoletnia lokatorka Domku Mickiewiczowskiego pani Marja Wierzbowska zakomunikowała Komitetowi Mickiewiczowskiemu w Nowogródku listem z dnia 13 lipca r. b., że z dniem 1 listopada 1936 r. zwalnia dworek, by umożliwić rozszerzenie się muzeum.

Komitet w osobie przewodniczącego p. wojewody Sokołowskiego wystosował podziękowanie p. Wierzbowskiej za tak wysoce obywatelski stosunek do sprawy publicznej i przez Komitetu. Równocześnie Komitet zwraca się z apelem do społeczeństwa o nadsyłanie do muzeum w Nowogródku wszelkich pamiątek po wieszczu.

Ceny mięsa i żywca w Wilnie

Notowania Tymczasowej Komisji Izb: Przemysłowo-Handlowej, Rolniczej, Rzemieślniczej.

Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 14.VII żywiec, 16.VII. mięso w zł. ewent. gr.

Żywiec za 1 kg. ż. w.:

Bydło: stadniki I gat. 43—48, II gat. 38—43, III gat. 33—38; krowy I gat. 40—45, II gat. 35—40, III gat. 30—35; cielęta II gat. 50—55.

Trzoda chlewna: I gat. 80—85, II gat. 75—80, III gat. 70—75.

Mięso w hurcie miejscowego uboju: wołowina całe tusze II gat. 75—80, III gat. 70—75; wołowina zady I gat. 110—115, II gat. 100—110; wołowina przody (koszer) I gat. 120—125, II gat. 110—120; cielęcina II gat. 75—90; wieprzowina I gat. 110—118, II gat. 105—110; baranina II gat. 85—100.

Skóry surowe: bydlęce za 1 kg 1,10; cielęce za 1 szt. 6 zł.—6,25.

Za ubiegły tydzień spędzono bydła rogatego 357, cieląt 519, trody chlewnej 481, owiec 56.

Zabito w ubiegłym tygodniu bydła rogatego 263, trzody chlewnej 392, cieląt 514, owiec 53.

Tendencja na żywce spokojna, na mięso — zwyżkowa.

Rezolucja Ligi Morskiej i Kolonjalnej w sprawie Gdańska

Wilno — Strażnica Polski na ziemiach północno - wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej niezwykle czujnie przysłuchuje się wszelkim wystąpieniom wrogich nam czynników, które usiłują podważyć spokój, lub naruszyć całość naszego Państwa. Toteż wobec brutalnego wystąpienia Prezydenta Senatu Gdańskiego na ostatniem posiedzeniu Ligi Narodów — zebrane w dniu 16 lipca 1936 r. Zarządy Okręgu, Obwodu i Oddziałów Grodzkiego, Kolejowego, Pocztowego i Sądowego Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Wilnie oraz Zarządy Oddziałów w Nowo — Wilejce i Trokach zakładają najbardziej energiczny protest i stwierdzają, że:

1) Wolne M. Gdańsk jest odwiecznem miastem portowem Rzeczypospolitej i stan dzisiejszy został po wojnie światowej ustalony tylko, jako częściowe zaspokojenie naszych praw i potrzeb Państwa Polskiego w związku z nieodzownym dostępem do Morza.

2) Statut Wol. M. Gdańska stanowi część składową terytorjalnych postanowień Traktatu Wersalskiego, gwarantujących pokój ogólno europejski.

3) Władze gdańskie, jako władze wolnego miasta nie zaś państwa suwerennego winny zaprzestać uprawiania niewłaściwej polityki zewnętrznej, lecz dbać o spokój i rozwój swego miasta, przy tak pożytecznem oparciu się o Państwo Polskie i jego możliwości gospodarcze.

Zebrani proszą Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej o przedstawienie niniejszej rezolucji czynnikom miarodajnym naszego Państwa, jako wyraz zgodnego poglądu członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej na terenie Wilna.

Zarząd Okręgu L .M. K. w Wilnie.
Zarząd Obwodu L. M. K. w Wilnie
Zarząd Oddz. Grodzkiego L. M. K. w Wilnie.
Zarząd Oddz. Kolejowego LMK w Wilnie.
Zarząd Oddz. Pocztowego LMK w Wilnie.
Zarząd Oddz. Sądowego LMK w Wilnie.
Zarząd Oddz. LMK w Nowo-Wilejce.
Zarząd Oddz. LMK w Trokach.

Budowa 14 szkół w pow. święciańskim ustalona

15 lipca odbyła się w Inspektoracie Szkolnym w Święcianach konferencja w sprawie budowy szkół ku czci Marszałka Piłsudskiego na terenie pow. święciańskiego. Przewodniczył kurator O. S. W. p. Kazimierz Szelągowski. Udział w posiedzeniu wzięli pp.: Stefan Bąbiński, naczelnik wydziału szkół powszechnych K. O. S. W., Eugenjusz Polkowski — wicestarosta powiatowy, Ryszard Żyźniewski — inspektor szkolny święciański i Bolesław Goślinowski — inspektor samorządowy pow. święciańskiego.

W wyniku konferencji ustalono budowę 14 publ. szkół powszechnych na terenie powiatu święciańskiego. Z tego budowa 10 szkół: w **Pożemiszkach**, o 2 izbach lekcyjnych, w **Strunojciach** o 2 izbach lekcyjnych, w **Purwince** — 1 izbie lekcyjnej, w **Świrankach** — o 3, w **Kluszczanach** — o 3, w **Górnicy** o 3, w **Twereczu** — a 2, w **Mielegjanach** o 3, w **Rubelnikach** o 2 izbach lek. i w **Janiszkach** o 3 izbach lekcyjnych, zostanie rozpoczęta już w najbliższych dniach. Natomiast 4 szkoły w **Piwowarach** o 2 izbach lekcyjnych, w **Kuckach** o 3 izbach, w **Pietruciech** o 3 izbach lek. i w **Grykopolu** o 2 izbach lekcyjnych będą budowane z wiosną 1937 roku.

Decyzja ta nietylko została entuzjastycznie powitana przez ludność pow. święciańskiego, lecz i przez samorządy, które w zrozumieniu doniosłości szkół idą z największą pomocą materjalną i robocizną niefachową

34 jasne, ciepłe i przestronne nowe izby szkolne wchłoną około 2 tysięcy dziatwy wiejskiej, która ze swem pracowitem nauczycielstwem nie będzie już marnowała cennego zdrowia jak dotychczas tłocząc się w ciasnej chałupie wiejskiej, niejednokrotnie na 20 m. kw. powierzchni przy setce uczniów.

A. Z.

—(:)—

Urlop p. wojewody

W dniu 17 bm. wyjechał na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy wojewoda wileński Ludwik Bociański. (Pan wojewoda spędzi urlop w kraju).

Zastępować będzie wojewodę wicewojewoda Marjan Jankowski.

KRONIKA

Sobota 18 Lipiec

Dziś: Szymona z Lipnicy
Jutro: Wincentego a Paulo

Wschód słońca—godz. 3 m. 06
Zachód słońca—godz. 7 m. 43

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 17 VII 1936 r

Ciśnienie 719
Temp. średnia + 18
Temp. najw. + 23
Temp. najn. + 13
Opad: ślad
Wiatr: zachodni
Tend. bar.: wzrost
Uwagi: dość pogodnie

— **Przepowiednia pogody w-g PIM-a do wieczora dn. 18 bm.** Pogoda słoneczna. Bardzo ciepło. Słabe wiatry z południo-zachodu i południa.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysockiego (Wielka 3); 3) Frumkinów (Niemiecka 23); 4) Augustowskiego (Kijowska 2).

RUCH POPULACYJNY.

— **Zarejestrowane urodziny:** 1) Murszko Władysław, 2) Berdysz Weronika, 3) Chajkim Lejba, 4) Wójcicki Jerzy.

— **Zaślubiny:** 1) Basiukajc — Radziunówna Emilja.

— **Zgony:** 1) Grynberg Rywa, lat 42; 2) Kacowa Sonia, lat 45.

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do Hotelu St. Georges:** Laskowski Kazimierz, inż. z Warszawy: Taper Anna; ks. Młotkowski Jan z Ameryki; Mantel Jakób, kupiec z Wiednia; Sommer Brunon, handlowiec z Warszawy; Kierśnicki Jerzy, urzędnik sam. z Białegostoku; Chwoles Michał komiwojażer z Białegostoku; Jarozińska Anida z Łodzi; Iwaszkiewicz Edward z Warszawy; Billewiczowa Adelaida, podref. Min. Skarbu z Warszawy; Leimgruber Oskar; Rekosz Stefan, rolnik z Suwałk. Szrojt Eugenjusz, przedst. Gazety Polskiej z Warszawy; dr. Mazileff Jorge, przedst. Sztata Rionarto do Sul z Brazylji.

MIEJSKA.

— **Wiceprezydent Nagurski zastępuje prezydenta Maleszewskiego.** Wobec wyjazdu prezydenta miasta dr. Maleszewskiego na ferje letnie — kierownictwo samorządem objął wiceprezydent p. Teodor Nagurski.

ADMINISTRACYJNA.

— **Przegląd pojazdów mechanicznych.** W dniu 18 b. m. odbędzie się poraz ostatni wojskowy przegląd pojazdów mechanicznych, w szczególności zaś motocykli. Po tym terminie posiadacze, którzy swych pojazdów mechanicznych na przegląd nie dostarczyli będą pociągani do odpowiedzialnoci karno-administracyjnej.

— **Dowody osobiste dla cudzoziemców.** Starostwo Grodzkie przypomina, że wszyscy cudzoziemcy posiadający karty pobytu czasowego, poświadczenia o rejestracji, względnie świadectwa tożsamości wydane przed 1936 r., którzy z jakichkolwiek powodów nie zgłosili się dotychczas do Starostwa, aby dokonać wymiany dotychczasowych dokumentów na nowe tymczasowe dowody osobiste, winni niezwłocznie przybyć do Starostwa (okienko Nr. 2) w godz. od 10 do 13 z posiadanemi dokumentami. Ponadto przy otrzymaniu nowych dowodów należy przedstawić metrykę, 3 fotografje oraz wnieść opłatę stemplową 10 zł. 50 gr. lub załączyć świadectwo niezamożności. Za blankiet nowego dowodu osobistego wpłaca się do kasy skarbowej 1 zł. Cudzoziemcy, którzy bez uzasadnionej przyczyny nie dokonają wymiany dokumentów, karani będą grzywną do 3000 zł lub aresztem do 6-ciu tygodni.

Dokąd pojedziemy

Na jutro projektujemy wycieczkę tanią i krótką, ale bardzo urozmaiconą, w prześliczne okolice Nowej Wilejki: do Puszkarni.

Kręta rzeczka Wilenka ma bardzo ładne brzegi. W górnym biegu przepływa przez łąki i pola. Prąd jest spokojny, ale już od Mickun rzeczka staje się coraz bardziej kapryśna; w Puszkarni przedziera się przez resztki moreny czołowej, przez piękne wzgórza.

Stoki brzegów, a zwłaszcza brzeg prawy dostarcza turystom niezapomnianych widoków.

Tutaj, nad Wilenką i w okolicach Belmontu, lubił chodzić na spacery z filomatami Adam Mickiewicz i tu jakoby powstała koncepcja napisania „Ody do młodości".

W Puszkarni jest stary młyn francuski. Tuż obok mieści się kolonja wypoczynkowa dla dzieci w Leoniszkach.

Idąc pieszo do Puszkarni przez Zarzecze i Belmont trzeba koniecznie dojść do Nowej Wilejki i zwiedzić ruiny Góry Zamkowej z czasów XV wieku. W roku 1636 bawił tutaj Władysław IV-ty.

Po pieszym spacerze przez Puszkarnię do Nowej Wilejki wrócić do Wilna można za 50 groszy albo autobusem albo pociągiem. Pociągi odchodzą co pół godziny.

Słodka afera w Wilnie

Sznejderowicz i s-ka

SZNEJDEROWICZ I S-KA.

Kilka tygodni trwało dochodzenie w sprawie afery cukrowej, dokonanej w Wilnie przez sprytną spółkę oszukańczą, a właściwie przez sprytnego i dobrze znanego policji oszusta wileńskiego Izaaka Sznejderowicza, zam. przy ul. Subocz 15.

Afera polegała na tem, iż oszuści przy pomocy podrobionych kwitów wyłudzali większe transporty cukru z Banku Cukrownictwa, oddział w Wilnie. W wyniku dochodzenia zostali aresztowani Izaak Sznejderowicz, Rafał Trakiński (Szawelska), Jakób Markiewicz (Piłsudskiego 59), Szołom Resman (Nowogródzka 51) oraz Bronisław Brysiuk (Wingry 25). Dodać należy, że ci ostatni są furmanami i zostali bodajże przypadkowo wciągnięci w aferę, której całkowity sens zrozumieli chyba dopiero po aresztowaniu. Główne skrzypce grał i zyski z całej afery ciągnął głównie Sznejderowicz.

„POMYSŁ".

Sama koncepcja afery nie była skomplikowana i może dlatego otwierała szerokie perspektywy. Aby otrzymać cukier z Banku Cukrownictwa należy wpierw wpłacić do jednej z kas karbowych odpowiednią sumę. Następnie kupujący zgłasza się z kwitkiem do Banku, otrzymuje order do magazynu na stacji towarowej i stamtąd zabiera towar. Sznejderowicz wykombinował, że wystarczy podrobić kwit kasowy a reszta już polegałaby na zacieraniu śladów.

Sznejderowicz wpłacił do kasy 1 zł. Mając w ręku kwit falszował nowy, podrabiając stempel, podpis kasjera i t. d. i następnie trzeba było tylko brać cukier.

Lecz Sznejderowicz nie chciał ryzykować osobiście. Nawiązał więc kontakt z Trakińskim. Niewiadomo, czy wiedział Trakiński dokładnie co za kwity wręcza mu Sznejderowicz. Nie ulega wątpliwości jednak, że wiedział dobrze o tem, że tkwi w tem jakieś oszustwo. Świadczy o tem przedewszystkiem ta okoliczność, że wynagrodzenie, które otrzymywał Trakiński było nieznaczne w stosunku do wielkich „zarobków" prowodyra, za duże jednak, jak na rzetelną zapłatę. Trakiński otrzymywał od Sznejderowicza sfałszowany kwit i najmował furmanów, którzy mieli otrzymać i przewieźć towar.

Lecz i to nie robiło się zwykłym sposobem. Chodziło o zatarcie śladów. Jeden z furmanów znał Trakińskiego. Furman ten otrzymywał polecenie zawieźć towar na określone miejsce. Tam oczekiwał go inny człowiek, który podawał umówione hasło, poczem kazał ładować towar na jakiemś podwórku. Po upływie godziny na to podwórko przyjeżdżał inny furman i przewoził towar w inne miejsce, później trzeci i czwarty i tak łańcuszkiem. Wyłudzony od Banku Cukrownictwa towar wędrował po całem mieście, zanim trafił na miejsce przeznaczenia.

WSYPA.

Oszuści dukrotnie podjęli większą partję towaru na ogólną sumę 3400 zł. Pierwszy wyłudzony transport sprzedano kupcowi Beńskiemu, przy ul. Stefańskiej 38. Kto został nabywcą drugiej partji — pozostaje dotąd tajemnicą.

„Wsypa" przyszła przy trzeciej próbie wyłudzenia. Dyrektor Banku spostrzegł na okazanym sobie kwicie pewne niedokładności. Połączył się telefonicznie z kasą:

— Czy zapłacono na ten a ten numer kwitu 2 tys. zł.?

Odpowiedź brzmiała: Na taki numer kwitu wpłacono jeden złoty.

Afera wylazła na wierzch jak szydło z worka. Dyrektor Banku zaalarmował policję. Zdołano zatrzymać furmana w chwili gdy odbierał cukier. Następnie zatrzymano jeszcze dwóch furmanów, lecz tutaj łańcuch się urwał. Nikt z wykonawców oszukańczych kombinacyj Sznejderowicza nie znał.

450 OSZUSTÓW.

Policja stanęła przed trudnem zadaniem. Zrobiono „przegląd" wszystkich oszustów wileńskich, figurujących w albumach policyjnych. — Takich znalazło się 450. Dalsze badania wykazały, że z tej liczby 444 przebywa w Wilnie. Brak tylko 6. Informacje wykazały, że wyjechali z Wilna. Wydział Śledczy w Wilnie niezwłocznie wydelegował agentów do Krakowa, Lwowa, Gdyni, Gdańska i Warszawy. Czterech oszustów znaleziono odrazu. Przebywali oni już na gościnnych występach od kilku tygodni. Zabrakło tylko dwóch: Sznejderowicza i Trakińskiego. W Warszawie, dokąd prowadziły ślady, nie można było narazie na nich natrafić.

PRZY OKIENKU „POSTE RESTANTE".

Wychodząc z założenia, że Sznejderowicz powinien przecież utrzymywać jakiś kontakt z Wilnem i że najprawdopodobniej robi to przy pomocy „poste restante", agenci Wydziału Śledczego „obsadzili" okienko w Warszawie. Wyrachowali dobrze. Przed końcem urzędowania istotnie zbliżył się do okienka jakiś pan i odebrał list. Był to Sznejderowicz. Zatrzymano go. List, który otrzymał, wymownie świadczył o jego „działalności" w Wilnie. Okazało się ponadto, iż Sznejderowicz był skazany przez Sąd Okręgowy w Warszawie na 2 lata i zbiegł na chwilę przed... ogłoszeniem wyroku skazującego. Nieco później ujęto również w Warszawie Trakińskiego. Obu odstawiono pod silną eskortą do Wilna i osadzono w więzieniu Łukiskiem.

Dochodzenie w sprawie „słodkiej" afery spoczywa w ręku wiceprokuratora na m. Wilno p. Kaweckiego. (c)

Nieszczęśliwe wypadki podczas polowań

Jak wiadomo, w dniu 16 bm. rozpoczął się okres polowania na kaczki. Tegoż dnia nadeszły wiadomości z powiatu o tragicznych wypadkach, jakie spotkały myśliwych.

Nad jeziorem w Łuczaju, pow. postawskiego myśliwy Mieczysław Tyszkielis, przechodząc przez kładkę, spowodował wystrzał, raniąc śmiertelnie siebie w brzuch. Niedługo potem nastąpiła śmierć. Również w tymże dniu podczas polowania na kaczki na jeziorze Wisznie wo w gminie norzyckiej, został postrzelony w oko Konstanty Tatuna.

Oba wypadki wywołały, zwłaszcza w kołach myśliwych przygnębiające wrażenie.

RADJO

WILNO.

SOBOTA, dnia 18 lipca 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Gimn. 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik por. 7,30: Program dz. 7,35: Giełda roln. 7,40: Muzyka z płyt; 8.00: Przerwa; 11.57: Czas i hejnał; 12,03: Koncert; 12,55: Przegląd prasy roln. 13,05: Dziennik poł. 13,15: Koncert życzeń; 14,15: Przerwa; 14.30: Koncert rozrywkowy wszystkiego potroszku; 15.30: Codz. odc. pow. 15,38: Życie kult. 15,43: Z rynku pracy; 15.45: „Flipek i Flapek na letnisku", 16,00: Koncert solistów; 16,45: „Bałtyk — pustynią wodną" pog. 17,00: Koncert z Zoo; 17.50: „Puszcza Rudnicka" pog. wygł. Feliks Dangel; 18,00: Przegląd litewski; 18.10: „Pan Dutkowski i jego folwark" p/g Bol. Prusa w oprac. Wandy Boyé; 18,40: Koncert rekl. 18,50: Pogad. aktualna: 18.00: Wieczór muzyki lekkiej; 2015: „Poznajmy Wileńszczyznę" w oprac. Zbig. Kopałki i Jerzego Putramenta; 20.45: Dziennik wiecz. 20,55: Pogad. aktualna; 21.00: Recital śpiewaczy Stani Zawadzkiej; 21,30: Dwa skecze; 22,00: Wiad. sport. 22,15: Kwintet salon. Stefana Rachonia; 23,00: Nowości z płyt: 22,30: Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 19 lipca 1936 roku.

8.00: Czas; 8.03: Audycja dla wsi; 8.45: Dziennik por. 8.55: Program dz. 9.00: Transm. nabożeństwa; 10.30: Utwory Beethovena; 11.45 Życie kult. 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Z różnych czasów — z różnych stron; 13,15: „Dzień marynarza Kozery" — obrazek z powieści: 13.30: D. c. koncertu; 14.30. Audycja dla wsi; 14.40: Muzyka lekka; 14.45: „Radjo w świetlicach robotniczych Wilna" pog. wygł. Eug. Gulczyński; 1500: Muzyka egzotyczna; 15.15: Koncert rekl. 15.30: Historja w rytmie marsza (od XIV—XX w.) 15.55: Transm. z Byreuth „Lonengrin" — opera Ryszarda Wagnera; 17.10: „Zboże", kwadrans poetycki; 17.25: Muzyka z płyt; 17.54: „Upał w stolicy", reportaż; 18.10: II akt op. „Lohengrin"; 19.40: „Odwaga pani Setliff"— skecz p/g M. Twaina; 20.00: Muzyka z płyt; 20.14: Reportaż z życia; 20.30: Przegląd polit. 20.40: III akt op. „Lohengrin": 21.50: Dziennik wiecz. 22.00: Na wesołej lwowskiej fali; 22,30: Transm. zakończenia meczu piłk. Polska—Węgry; 22.45: Wiad. sportowe; 22.55: Ostat. wiad

Dalszy rozwój kolejowego L. O. P. P.

Okręg Kolejowy LOPP. w Wilnie z każdym rokiem powiększa swój zakres pracy„ pogłębiając ją jednocześnie jakościowo.

Widać to wyraźnie w dziale funduszów organizacji, kóre pochodzą wyłącznie ze składek członkowskich. Liczba członków stale wzrasta i wynosi w chwili obecnej

1357 czł. rzeczywistych.

Pod względem administracyjnym członkowie zorganizowani są w koła, których na obszarze Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej pracuje 118 i 40 kół włącznie kobiecych. Koła ugrupowane są w obwodach z siedzibami w następujących miastach: Baranowicze, Białystok, Brześć, Grodno. Królewszczyzna, Lida, Łapy, Wilno (posiada 2 obwody: dyrekcyjny i oddziałowy), Wołkowysk.

Jest rzeczą wielce ciekawą, iż spośród stałych pracowników kolejwych nie należy do LOPP. tylko 3 proc., co ilościowo wynosi 301 osób.

W dziale propagandy stosowane są wszelkie środki dostępne na danym terenie, nie wyłączając kina i radja. W momentach większego nasilenia akcji propagandowej z okazji odbywających się

Tygodni Lotniczych

uruchamiane są tak zwane czołówki, przyczem praca czołówki pomyślana jest w ten sposób, aby mogła dotrzeć do najbardziej zapadłych zakątków. Zgodnie z ułożoną marszrutą wyrusza wagon Obrony Przeciwgazowej, zaopatrzony w materjał propagandowy i grono prelegentów, przyczem czas pobytu czołówki wiadomy jest zgóry, daje to możność odpowiedniego przygotowania się na miejscu.

Ostatnio zastosowano inowację w postaci

współdziałania samolotu.

który towarzyszył czołówce wzdłuż jego trasy, dzięki czemu miejscowe organizacje lotnicze mogły zorganizować pokazy biernej obrony przeciwlotniczej. Inowacja ta miała bardzo dodatni skutek.

Sport lotniczy

doznaje od Okręgu poważnego poparcia tak np. w okresie roku ubiegłego Okręg przekazał Wileńskiemu Aeroklubowi samolot RWD. ufundowany przez siebie i nazwany „Kolejarz Wileński“, w dziedzinie zaś szybownictwa przyczynił się do zakupienia szybowca typu „Komar“ udzielając subwencji w sumie 3.000 zł.

Nadmienić jeszcze wypada, iż Okręg posiada swe szybowisko w miejscowości

Ausztagiery pod Wilnem.

lecz leży ono częściowo na ter. prywatnych i o wykupienie których robione są w tej chwili starania. Szkoleniem pilotów szybowcowych zajmuje się

Kolejowe Koło Szybowcowe w Wilnie.

które w swych szeregach posiada już 30 pilotów szybowcowych kategorji A 14 kat. B. 9 kat. C. a nawet szczyci się posiadaniem 1 pilota kat. D., co jak wiadomo jest najwyższym stopniem specjalizacji szybowcowej.

W dziale Obrony Przeciwgazowej praca ulega stałemu pogłębieniu. W okresie ubiegłym zorganizowano 35 kursów informacyjnych, kore przesłuchało 201 osób.

Wyszkolenie otrzymało 113 nowych podinstruktorów OPLG i 16 instruktorów II kategorji. W ostatnim okresie powstały trzy nowe pokazowe pomieszczenia uszczelone

w Królewszczyźnie, Lidzie, Łunińcu

tak, iż w chwili bieżącej na terenie Okręgu działa 9 wzorowych schronów przeciwgazowych.

Słów parę należy powiedzieć o stronie finansowej Okręgu

roczny budżet którego wynosi 81.110 zł.

z czego ze składek członkowskich uzyskano 61.412 zł. z Tygodnia lotniczego 10.368 zł. Ciekawą pozycją są tak zwane ofiary. Okazuje się, że w tych ciężkich czasach są jeszcze ofiarodawcy bo z tego źródła uzyskano bez mała tysiąc złotych.

Rzadki wypadek w instytucjach społecznych; oto gospodarowanie zamknięto prawie

dwu i pół-tysięczną nadwyżką.

O oszczędności gospodarowania świadczy fakt wydatków administracyjnych, które wynoszą za ledwie 10 proc. ogólnego budżetu.

NEW-YORK



Rzut oka na Nowy Jork z jego potężnemi drapaczami chmur i olbrzymiemi mostami, z których najnowszy, Triborough (od przodu) niedawno otwarty przez prez. Roosevelta, kosztował 54 milj. dolarów.

Gorączka sienna

Z prowincji nadchodzą wiadomości o coraz częstszych wypadkach zapadnięć na chorobę o specjalnych cechach. Raptowna gorączka dochodząca do 40 stopni utrzymuje się na niezmiennej wysokości przez 3—4 dni, następnie również raptownie opada. Choroba nie pozostawia żadnych śladów nie powoduje komplikacyj. Chory jest jedynie osłabiony, a pozatem szybko wraca do zdrowia. Jak wykazały badania, choroba ta notowana jest jedynie w okresie sianokosów i jest skutkiem idjosynkrazji wielu osób na pyłek unoszący się nad skoszonem sianem. Specyficzny zapach siana u niektórych osób wywołuje gorączkę i objawy kataralne. —

Choroba ta otrzymała nazwę gorączki siennej.

Delegat do specjalnych zleceń M-wa W. R. i O. P. zlustrował agendy Wileńskiego Kuratorjum Szkolnego

W Wilnie bawił wizytator do specjalnych zleceń Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Lepecki.

P. Lepecki po zlustrowaniu agend Kuratorjum wileńskiego odjechał do Warszawy.

TEATR i MUZYKA

WILNO.

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO BERNARDYŃSKIM.

— Dziś, dnia 18.VII. o godz. 8,15 wiecz.— Teatr Letni gra po raz drugi sensacyjną sztukę amerykańską w 3 aktach Ayn Rand'a **„Kto zabił“**. Sztuka ta porusza ciekawy moment życia współczesnego w Ameryce. Udział bierze 17 osób z zespołu artystycznego z L. Zielińską w roli głównej i 12 osób sędziów przysięgłych, wybieranych z pośród publiczności. Na wczorajszej premjerze sztuka ta została przyjęta przez widzów z niesłychanem zainteresowaniem. Reżyserował W. Czengery. Ceny zniżone.

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze Letnim.** W niedzielę, dnia 19.VII o godz. 4.15 pp. — dana będzie na przedstawienie popołudniowe świetna komedja współczesna w 3-ch aktach St. Kiedrzyńskiego **„Cudzik i S-ka“** po cenach propagandowych.

Na wileńskim bruku

BATALJA W PIWIARNI...

Piwiarnia, czy też bar Józefy Rarockiej przy ul. Mostowej 1, zdobył sobie ostatnią „sławę“. Jeszcze przed paru dniami zmarł przy zagadkowych okolicznościach przyjaciel właścicielki, tak że narazie przytrzymano nawet Rarocką pod zarzutem mimowolnego spowodowania śmierci swego kochanka. Następnie kilku osobników upiło się w barze Rarockiej, potem zaś, po pijanemu wtargnęło do lokalu redakcyjnego „Dziennika Wileńskiego“, mieszczącego się w tym samym domu i zdemolowało częściowo urządzenie redakcji. Wczoraj zaś w barze Rarockiej znowu doszło do krwawej batalji.

Niejaki Michał Kondratowicz (ul. Środkowa 5), mając pewne nieporozumienia z kelnerką tegoż baru Eleonorą Lisowską zadał jej kilka ran nożem. Lisowską odwieziono do szpitala.

Podczas wynikłej następnie bójki została poraniona właścicielka baru Józefa Rarocka oraz sprawca porżnięcia kelnerki Kondratowicz. Pomocy lekarskiej udzieliło im pogotowie ratunkowe.

Kondratowicza po opatrzeniu przewieziono do aresztu centralnego. (c)

ZAGINIĘCIE 16-LETNIEJ DZIEWCZYNY.

Do policji wpłynęło zameldowanie o zaginięciu 16-letniej służącej Nadziei Blinówny. Blinówna jeszcze 5 bm. wyszła z domu i więcej nie powróciła. Zaniepokojony pracodawca dopiero wczoraj zdecydował się na złożenie meldunku. (c).

NOŻOWNICTWO WŚRÓD NIELETNICH.

Wczoraj wieczorem na ulicy Zamkowej został pchnięty nożem przez swych koleżków 13-letni gazeciarz Władysław Tołoczko (Majowa 23).

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala. (c)

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 17 lipca 1936 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. il. śc. w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 klg

Żyto	I	standart 700 g/l	13—	13.25
"	II	" 670 "	12.50	12.25
Pszenica	I	" 745 "	18.50	19.—
"	II	" 720 "	17.50	18.—
Jęczmień	I	" 650 " (kasz.)	14.50	15.—
"	II	" 620 " "	14.—	14.50
Owies	I	" 490 "	13.75	14.25
"	II	" 470 "	13.25	13 75
Gryka	I	" 620 "	—	
"	II	" 585 "	—	
Mąka pszenna gatunek	I wyciąg.		37.50	38.50
" " "	I—A		34 25	34 75
" " "	I—B		33 —	33.50
" " "	I—C		32.—	32.75
" " "	II—E		25.—	26.50
" " "	II—F		23.50	24.—
" " "	II—G		21.—	21.50
" żytnia do 50%			22.75	23.—
" " do 65%			20.—	20.75
" " razowa do 95 %			16.50	17.25
Otręby pszenne miałkie przemiału stand.			9.—	9.50
Otręby żytnie przemiału stand.			8.25	8.75
Peluszka			—	
Wyka			—	
Seradela			—	
Groch szary			—	
Łubin niebieski			9 52	10,52
Siemię lniane b. 90% f-co wag. s. zał.			—	—
Len standaryzowany:				
trzepany Wołożyn basis I			1310.—	1350.—
" Horodziej			1560 —	1600.—
" Miory sk. 216.50			1280.—	1320. —
" Traby			—	
Czesany Horodz. b. I sk. 303.10			1800.—	1840.—

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79. Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.